

Z okazji 20 rocznicy podpisania układu w Zgorzleu i sekretarz KC SED, przewodniczący Rady Państwa NRD Walter Ulbricht, przewodniczący Rady Ministrów NRD Willi Stoph, przewodniczący Izby Ludowej NRD Gerald Goetting oraz przewodniczący Krajowej Rady Narodowej go NRD prof. dr Erich Correns przelali na ręce przywódców PRL życzenia dla narodu polskiego od narodu NRD. (PAP)

Zadaniem samorządu chłopskiego budzenie inicjatywy rolników

IV Zjazd Kółek Rolniczych zakończył obrady

Podjęciem uchwały, nakreślającej węzłowe kierunki działania kółek rolniczych w najbliższych latach oraz wyborem nowych władz Centralnego Związku Kółek Rolniczych zakończyły się w sobotę w Warszawie dwudniowe obrady IV Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych. Na obrady drugiego dnia Zjazdu przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC — Józef Tejhma, z-ca członka Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Mieczysław Jagielski, członkowie Prezydium NK ZSL: Stanisław Guca, Emil Kołodziej i Zdzisław Tomal.

W sobotę w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad głównymi problemami działania kółek rolniczych w procesie intensyfikacji produkcji rolnictwa i przeobrażeń ekonomiczno-społecznych i kulturalnych współczesnej wsi.

Z dużym zainteresowaniem delegaci wysłuchali przemówienia Mieczysława Jagielskiego, który na tle poruszonych w dyskusji problemów wskazał na najważniejsze zadania rolnictwa oraz rolę samorządu chłopskiego w ich realizacji.

Przed całą wsią, a zwłaszcza

do powiększenia produkcji, pełnego zagospodarowania każdego kawałka ziemi, jak również ochrony użytków rolnych przed zbyt szczerdym często ich przekazywaniem na cele pozarolnicze.

Dalszym czynnikiem gwarantującym realizację tych zadań — zdaniem mówcy — jest stale podnoszenie kwalifikacji za wodowych, zwłaszcza przygotowanie do zawodu rolnika młodzieży, ku czemu istnieją wszelkie warunki, jak również dalszy postęp w mechanizacji rolnictwa.

W obu tych dziedzinach opracowano właściwe programy, które M. Jagielski przedstawił delegatom.

Wszystkie zadania związane z intensyfikacją produkcji rolnej, wdrażaniem postępu w rolnictwie — stwierdził mówca — wymagają ściślejszej współpracy służby rolnej z zarządami kółek rolniczych. Oprócz zagadnień objętych gromadzkimi planami rozwoju rolnictwa, współpraca ta powinna uwzględniać także popularyzowanie opinii społecznej przeciwko tym, którzy świadomie nie nadążają za postępem, za niedbującą swoją ziemię, upierają się przy przestarzałych metodach gospodarowania.

W zakończeniu swojego wystąpienia M. Jagielski zapewnił, że

do powiększenia produkcji, pełnego zagospodarowania każdego kawałka ziemi, jak również ochrony użytków rolnych przed zbyt szczerdym często ich przekazywaniem na cele pozarolnicze.

Dalszym czynnikiem gwarantującym realizację tych zadań — zdaniem mówcy — jest stale podnoszenie kwalifikacji za wodowych, zwłaszcza przygotowanie do zawodu rolnika młodzieży, ku czemu istnieją wszelkie warunki, jak również dalszy postęp w mechanizacji rolnictwa.

W obu tych dziedzinach opracowano właściwe programy, które M. Jagielski przedstawił delegatom.

Wszystkie zadania związane z intensyfikacją produkcji rolnej, wdrażaniem postępu w rolnictwie — stwierdził mówca — wymagają ściślejszej współpracy służby rolnej z zarządami kółek rolniczych. Oprócz zagadnień objętych gromadzkimi planami rozwoju rolnictwa, współpraca ta powinna uwzględniać także popularyzowanie opinii społecznej przeciwko tym, którzy świadomie nie nadążają za postępem, za niedbującą swoją ziemię, upierają się przy przestarzałych metodach gospodarowania.

W zakończeniu swojego wystąpienia M. Jagielski zapewnił, że

Dokończenie na str. 2

Kongres chirurgów zakończył obrady

W sobotę zakończył w Warszawie 3-dniowe obrady XIX Międzynarodowy Kongres Europejskiego Towarzystwa Chirurgii Serca i Naczyń. Uczestniczyło w nim ponad 500 specjalistów z 24 krajów europejskich oraz goście z USA.

Kongres — jak stwierdził przewodniczący Komitetu Organizacyjnego prof. dr Jan Nielubowicz — stał się okazją do przeglądu osiągnięć i wymiany doświadczeń w tak ważnej dziedzinie medycyny, jaką jest chirurgia naczyń wieńcowych i serca.

Również nasi specjaliści mają w tej dziedzinie znaczne doświadczenie.

PAP

Na spotkania z wakacyjną przygodą



220 harcerki i harcerzy z jeżyckiego Hufca ZHP wyjechało wczoraj na obóz do Łowynia pow. Międzybóże. Wakacyjny program zapowiada się niezwykle interesująco. Harcerze będą się nie tylko bawić i wypoczywać. Większość z nich pod okiem instruktorów nabyte umiejętności samodzielnego prowadzenia drużyny. Na zdjęciu: rozmówiane harcerki na chwilę przed wyjazdem.

Zaprzestać wojny w Wietnamie!

Odezwa do narodu amerykańskiego

Prezydium Komitetu Centralnego Narodowego Frontu Wyzwolenia Wietnamu Południowego ogłosiło odezwę do narodu amerykańskiego w związku z przypadającym 4 lipca dniem niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Blisko 200 lat temu — głosi odezwa — naród amerykański zakończył pomyślnie wojnę wywołaną i uczynił z Ameryki kolonialnej niepodległy i wolny kraj. Postępowa koła amerykańskie prowadzą od wielu lat bohaterską walkę przeciwko rozpętanej przez agresywny rząd Stanów Zjednoczonych wojnie w Wietnamie. Walka ta jest popierana przez postępowe koła na całym świecie. Ludność Wietnamu Południowego śledzi uważnie tę odważną antywojenną działalność narodu amerykańskiego i wyraża mu swą szczerą wdzięczność.

Odezwa podkreśla, że rząd prezydenta Nixona nie pragnie prowadzić poważnych rozmów w Paryżu i nie dąży do położenia kresu agresywnej wojnie w Wietnamie. Rząd Nixona prowadzi nadal działania wojenne, chcąc „wrietnamizować” wojnę i dokonuje nadal wielu zbrodni przeciwko narodowi wietnamskiemu. Rząd Stanów

Zjednoczonych wysłał do Wietnamu eskadry lotnicze i okręty wojenne, które bombardują i ostrzeliwiają terytorium Demokratycznej Republiki Wietnamu, wzmaga działania wojenne w Laosie i wysłał do Kambodży poważny kontyngent sił swych wojsk i wojsk reżimu sajsjowskiego. Ta zbrodnicza akcja — stwierdza odezwa — natrafia na zdecydowany opór narodu amerykańskiego, który domaga się, aby rząd USA położył kres nikczemnej wojnie w Wietnamie i wycofał z Wietnamu Południowego, z Kambodży i Laosu wszystkie wojska amerykańskie oraz wojska sojuszników Stanów Zjednoczonych.

Ludność Wietnamu Południowego — zespolona z narodem Kambodży i Laosu — jest zdecydowana zadać kłeskę agresorowi.

W Hanoi ogłoszono oświadczenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Głosi ono, że naród wietnamski będzie wznosił walkę, aby stordedować opracowany przez Stany Zjednoczone program „wrietnamizacji” wojny, wywołał Wietnam Południowy, udaremnić wszystkie amerykańskie prowokacyjne akcje wymierzone przeciwko Wietnamowi Północnemu, obronić i umocnić DRW oraz osiągnąć pokojowe zjednoczenie swojej ojczyzny. (PAP)

Lotnictwo amerykańskie bombarduje Kambodżę

Lotnictwo amerykańskie otrzymało w sobotę rano zezwolenie na bombardowanie i ostrzeliwanie z broni pokładowej terytorium Kambodży „w celach zapobiegawczych”. Oddziały artylerii lądowej również otrzymały zezwolenie na ostrzeliwanie obszaru Kambodży z terytorium Wietnamu Południowego. (PAP)

Nowe zbrodnie izraelskie

Ukazujący się w Ammanie dziennik „Fatah” doniósł w piątek o potwornej zbrodni Izraelczyków, którzy wymordowali w miejscowości Tima w pobliżu Nablus rodzinę jednego z partyzantów. Izraelczycy — pisze dziennik — zgromadzili rodzinę Mohameda Szaukata, partyzanta, który zginął podczas potyczki w pobliżu Tima i otworzyli ogień do niej. Babka i siostra partyzanta zostały zabite, zaś jego ojciec odniósł rany.

Rzecznik dowództwa palestyńskiej walki zbrojnej podał w Ammanie, że członkowie oddziału Al-Assifa (organizacja zbrojna Al-Fatah) zniszczyli w piątek rano w górnej Galilei izraelski transporter, zabijając 12 znajdujących się w nim wojskowych. Partyzanci podpalili też w północnej części doliny Jordanu radiostację niemiecką. (PAP)

Leszno i Chodzież wśród laureatów konkursu

W sobotę odbyła się w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie uroczystość wręczenia nagród laureatom konkursu „Czynny społecznie na 25-lecie PRL”. Wzięli w niej udział sekretarz OK FJN — Witold Jarosiński i szef URM — min. Janusz Wieczorek.

Konkurs ogłoszony przez redakcję „Gospodarki i Administracji Terenowej” pod patronatem OK FJN, trwał od marca 1968 r. do 31 grudnia ub. r. W konkursie wzięło udział 94 procent powiatów i miast stanowiących powiaty oraz 80,1 proc. gromad (3744 gromady). Wartość czynów społecznych zrealizowanych w konkursie wynosi 10,4 mld zł — tj. około 85,3 wartości wszystkich czynów społecznych zrealizowanych w latach 1968/69. W ramach konkursu wybudowano m. in. 4.795 km dróg o nawierzchni twardej, 2.104 izby lekcyjne, 751 boisk i basenów, 104 gabinety lekarskie.

Za najlepsze osiągnięcia organizacyjne i realizacji czynów społecznych uczestnikom konkursu zostały przyznane nagrody w formie dotacji pieniężnych. Do dyspozycji prezydium WRN i Wojewódzkich Komitetów FJN przekazano 32 mln zł z przeznaczeniem na nagrody szczebla terenowego. Nagrody szczebla centralnego — w łącznej wysokości 30 mln zł otrzymano 55 jednostek administracyjnych.



Zachmurzenie umiarkowane. Na północnym zachodzie możliwe przelotne opady. Temperatura maksymalna od 18 st. na północnym zachodzie, do 22 st. na południu. Wiatry słabe i umiarkowane, północno-zachodnie.

Mongolskie odznaczenia dla polskich specjalistów

W ambasadzie Mongolskiej Republiki Ludowej w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych i dyplomów grupie polskich specjalistów zasłużonych w pracy na terenie Mongolii. Orderem Czerwonego Sztandaru odznaczono — mgr. inż. Rajmunda Rzepeckiego, Orderem Gwiazdy Polarnej — mgr. inż. Mariana Jakowskiego i mgr. inż. Stanisława Wasilewskiego, a medalem Za Zasługi w Pracy — inż. Jarosiława Skoka. (PAP)

Rzecznik Nixona w Rzymie

Papież Paweł VI przyjął w sobotę na audiencji Henry Cabot Lodge'a, nieoficjalnego wysłannika prezydenta Nixona do stolicy apostolskiej. Rozmowy dotyczyły problemów światowych, m. in. wojny wietnamskiej i narkotyków.

Napięcie na linii Portugalia — Watykan

W sobotę rano opuścił Watykan ambasador portugalski przy stolicy apostolskiej, Eduardo Brazao, wezwany przez premiera swego kraju na konsultacje do Lizbony. Bezpośrednią przyczyną było udzielenie w ostatnią środę przez Papieża audiencji trzem przywódcą ruchu narodowowyzwoleńczego w koloniach portugalskich. Koła rządowe w Lizbonie oraz konserwatywna część hierarchii kościelnej uważają, że Papież, udzielając tej audiencji, dokonał gestu politycznego nieprzyjaznego Portugalii i Kościołowi katolickiemu w tym kraju.

Wystawa ZRA w Moskwie

W pawilonie „Słoneczny” Centralnego Stadionu im. Lenina w Moskwie, minister przemysłu, do spraw ropy naftowej i bogactw naturalnych ZRA, dr Aziz Sidki otworzył w piątek wystawę z przemyślową ZRA. Jest to pierwsza egipska wystawa przemysłowa za granicą.

ZSRR i ZRA są wielkimi partnerami handlowymi. W ciągu ostatnich 5 lat obrót towarowy między nimi wzrósł o 70 proc. Wraz

z tradycyjną wełną Egipt eksportuje do Związku Radzieckiego gotowe wyroby przemysłowe.

Kradzież obrazów

W nocy z czwartku na piątek z sejfu jednego z banków londyńskich skradziono 12 obrazów wartości 150 tys. funtów szterlingów. Dochodzenie w tej sprawie dotychczas nie dało żadnych rezultatów. Większość obrazów była dziełami malarza okresu wiktoriańskiego, Frederica Wattsa.

Uprowadzenie samolotu

Brazylijski samolot pasażerski, mający na pokładzie 54 osoby, został w sobotę uprowadzony na trasie między miastami Belem i Macapa. Pilot otrzymał polecenie skierowania się na Kubę. Samolot lądował w Cayenne, w Gujanie Francuskiej, w celu uzupełnienia paliwa.

Konfiskata 9 ton marihuany

Przeszło 9 ton marihuany i większą ilość innych narkotyków o łącznej wartości 2,5 mln dolarów skonfiskowały amerykańskie urzędy celne w czerwcu br. Wydział celny amerykańskiego minister-

60 lat łódzkiej typografii

Łódzkie Zakłady Typograficzne obchodzą 60-lecie istnienia. Zakłady specjalizują się w produkcji wysokiej jakości folderów, ulotek, nalepek itd. Stąd właśnie pochodzą wszystkie wydawnictwa przygotowane na ubiegłoroczną wystawę gospodarczą naszych osiągnięć w Moskwie, jak i na tegoroczne Targi Poznańskie. (PAP)

Zjazd CSU zakończony

Przedwyborczy zjazd bawarskiej chadecji, CSU, zwołany do Norymbergi, zakończył w sobotę po południu obrady.

Przyjęta przez zjazd rezolucja podkreśla, iż podstawowym celem polityki wschodniej i polityki niemieckiej musi być zagwarantowanie Niemcom prawa do samostanowienia.

Rezolucja proklamuje rewizjonistyczne roszczenia NRF do reprezentowania wszystkich Niemców, wypowiada się przeciwko utrwaleniu status quo w Europie oraz sprzeciwia się zawarciu ze Związkiem Radzieckim układu o wyzuczeniu siły na podstawie ujawnionej ostatnio w NRF treści tzw. notatek sekretarza stanu Bahra z jego rozmów z ministrem Gromyką. (PAP)

stwa finansów podjął w ostatnich miesiącach energiczną kampanię przeciwko przemysłowi narkotykowemu. Do akcji tej zwerbowało zwiększona liczebność celnych. Zaostrzono kontrolę na stacjach granicznych. Oprócz marihuany celnicy skonfiskowali 21 kg kokainy, przeszło 100 kg haszyszu i 100 tys. pigułek narkotycznych.

Statek o nośności miliona ton

Eksperci japońscy rozważają możliwość budowy tankowca o nośności miliona DWT. Zapoczątkowałoby to erę superzbiornikowców. Kwestia ta była dyskutowana podczas posiedzenia ekspertów w japońskim ministerstwie transportu. Niedawno ministerstwo to zaprobowało projekt budowy zbiornikowca o nośności 477 tys. DWT dla firmy brytyjskiej. Zadań tego podjęła się japońska stocznia „Iszikawadżima-harima”.

Za kręgiem polarnym

Nad brzegi północnej rzeki Taz, nad którą przeszło trzy stulecia temu znajdowało się pierwsze rosyjskie miasto za kręgiem polarnym — Mangajezja, wyruszyła ekspedycja historyczno-geograficzna. Nie jest to pierwszy sezon badań w tym rejonie. Podczas poprzednich studiów teren dawnej warowni oraz odnaleziono mnóstwo przedmiotów, charakteryzujących życie w grodzie przed wiekami. Obecnie zamierza się kontynuować wykopaliska w oparciu o dane, które zaczerpnęto z dokumentów archiwalnych.

Sesja naukowa w Zgorzelcu

W sobotę w przeddzień centralnych uroczystości związanych z 20 rocznicą podpisania Układu Zgorzeleckiego odbyła się w Zgorzelcu sesja naukowa poświęcona współczesnym stosunkom polsko — niemieckim. Uczestniczyli w niej liczni naukowcy z uczelni i instytutów ziem zachodnich i północnych. Obecni byli wiceprzewodniczący Rady Naczelnej TRZZ Jan Izydorczyk, przedstawiciele władz Dolnego Śląska. W sesji brali udział także naukowcy z NRD.

Otwarcia sesji dokonał rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr Włodzimierz Berutowicz. Naukowców, zebranych w historycznej już dzisiaj sali, gdzie podpisany został Układ Zgorzelecki, powitał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Zgorzelcu — Antoni Trembulak.

Następnie zabrał głos konsul NRD we Wrocławiu — Henry Bringmann. Stwierdził on m. in., że podpisanie Układu Zgorzeleckiego zapoczątkowało nową erę w stosunkach między NRD a Polską Ludową.

Podstawą dyskusji były referaty wygłoszone przez naukowców Uniwersytetu Wrocławskiego. Docent dr Karol Fiedor mówił o źródłach powrotu Polski na ziemie zachodnie i północne, doc. dr Marian Orzechowski przedstawił opinię Polski wobec powstania NRD, a doc.

dr Karol Jónca omówił problem granicy na Odrze i Nysie w kontekście doktryny polityczno — prawnej w NRF.

W czasie przerwy w obradach delegacja uczestników sesji złożyła wieniec przed obeliskiem na cmentarzu żołnierzy 2 Armii Wojska Polskiego w Zgorzelcu.

Po zakończeniu obrad uczestnicy sesji udali się autokarami do Turoszowa, gdzie zwiedzili kombinat paliwowo-energetyczny oraz obiekty wypoczynkowe dla pracowników kombinatu. (PAP)

MANIFESTACJA HARCERZY W KROŚNIE ODRZAŃSKIM

W związku z 20 rocznicą Układu Zgorzeleckiego odbyła się w sobotę w Krośnie Odrzańskim manifestacja harcerska. W manifestacji wzięło udział 2,5 tys. harcerzy z ca-

łej Polski — uczestników akcji „Północ-Zachód”, którzy od kilku dni przebywają na zgrupowaniu w pobliskich Łochowicach. Byli wśród nich członkowie harcerskich drużyn specjalnościowych, którzy wezmą udział w II centralnych manewrach techniczno-obronnych. Tłumnie przybyli także mieszkańcy Krosna Odrzańskiego, a także delegacje wielu wsi tego powiatu. Obecni są gospodarze województwa. Przybyła także delegacja Komitetów Powiatowych SED i FDJ z Wilhelm Pieck-Stadt Guben w okręgu Cottbus. (PAP)

Krwawe starcia w Belfaście

Katolicka dzielnica Belfastu — Falls Road stała się w nocy z piątku na sobotę widownią gwałtownych starć, w wyniku których poniosło śmierć 5 osób — 4 zostały zastrzelone, a jedna zmiażdżona przez opancerzony samochód. 57 osób w tym wielu żołnierzy zostało rannych. Nad miastem unosiły się kłęby dymu z palących się domów. Na wszystkich ulicach pojawiły się barykady.

W tłumieniu rozruchów wzięło udział wyłącznie wojsko. Oddziały wojskowe posuwały się krok za krokiem, strzelając do demonstrantów, którzy również ostrzeliwali się z broni palnej.

Dowódca wojsk brytyjskich w Irlandii Północnej generał Freeland wprowadził w katolickiej części miasta, obejmującej około 50 ulic, godzinę policyjną rozpoczynającą się o godzinie 22.30 czasu miejscowego.

Uczestnicy rozruchów dysponują sporą ilością broni. W związku z tym wojsko rozpoczęło przeprowadzać rewizje we wszystkich domach dzielnicy katolickiej w poszukiwaniu karabinów i amunicji.

Prawie 2 tysiące żołnierzy brytyjskich wzięło w sobotę nad ranem udział w przeprowadzaniu rewizji w domach w dzielnicy Falls Road, gdzie po przedniego wieczoru i nocy szalały walki z demonstrantami. Przetraszono kolejno każdy dom. Rewizje odbywały się w czasie trwania godziny policyjnej. Mieszkańcom nie pozwolono opuścić domów. Wojsko patrolowało ulice, a nad miastem krążyły helikoptery.

Deklaracja niepodległości Murzynów amerykańskich

Z okazji święta narodowego Stanów Zjednoczonych grupa murzyńskich duchownych, reprezentujących różne kościoły, opublikowała na całej stronie dziennika „New York Times” „Deklarację Niepodległości Murzynów”. Sygnatariusze deklaracji stwierdzają w imieniu czarnych obywateli USA, że nadszedł dla nich czas wyzwolenia się z więzów niesprawiedliwości, wyzysku, przemocy i rasizmu białej Ameryki. Deklaracja podkreśla, że o ile stosunek do społeczności murzyńskiej nie ulegnie zmianie, czarni obywatele Stanów Zjednoczonych będą mieli prawo poświęcić życie, mienie i honor sprawie uznania ich równości i godności ludzkiej. (PAP)

Szlakami walk o Polskę Ludową

Akcja „Turkus” trwa. Jej tegoroczny program kontynuuje podjęte w ubiegłym roku inicjatywy i hasła związane z obchodami 25-lecia PRL oraz 25-lecia powrotu do Macierzy ziem zachodnich i północnych. Organizowane w roku bieżącym imprezy koncentrują się na szlakach wzdłuż Bugu, Wisły i Odry, przez miejsca upamiętnione walkami o Polskę Ludową. Ich założeniem jest jak najściślejsze wiązanie elementów rekreacyjnych i poznawczych.

Wiosną br. w całym kraju odbywały się pod hasłem „Go dy wiosenne 1970” masowe imprezy turystyczno-sportowe i kulturalne, organizowane z okazji czterdziestu lat wyzwolenia poszczególnych miejscowości spod okupacji hitlerowskiej oraz zakończenia II wojny światowej. Punktem kulminacyjnym „Godów wiosennych” były imprezy „Wiosny nad Odrą”. We Wrocławiu były to „Dni Wrocławia” a w ich programie wielka manifestacja młodzieży polskiej, w Szczecinie natomiast wojewódzkie święto muzyki, pieśni i tańca.

W tegorocznym sezonie turystycznym organizowane będą dalsze liczne międzynarodowe, ogólnopolskie i międzywojewódzkie imprezy kulturalne, które wzbogacą program akcji „Turkus”. Większość z nich odbywać się będzie w miejscowościach turystycznych - wypoczynkowych, głównie na ziemiach zachodnich i północnych. Będą to przede wszystkim imprezy okolicznościowe związane z ważnymi rocznicami, tzw. dniami miejscowości,

które w wielu regionach kraju stały się już tradycją, a także turnieje miast i gromad. (PAP)

„Syrena” ma 25 lat

Teatr „Syrena” kończy 5 lipca br. 25 lat. Właśnie w tym dniu w 1945 r., premierą programu „Inne czasy” — scena ta zainaugurowała swą działalność w Łodzi. W historii teatrów satyryczno-kabaretowych takie jubileusze zdarzają się niezwykle rzadko.

„Ojcem” naszej „Syreny” jest Jerzy Jurandot. (PAP)

Z „Głosem” na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego” w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadzono na okres letni indywidualną prenumeratę wczasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na dowolny okres należy:

▲ 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr).

▲ Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A, AB lub ABC.

Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata wczasowa”.

W przypadkach jakiegokolwiek zakłócenia w dostawie „Głosu Wielkopolskiego” — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Dział Prenumeraty: Poznań ul. Zwierzyniecka 9.

Z obrad IV Zjazdu Kółek Rolniczych

Dokończenie ze str. 1

nił, że w swojej działalności kółka rolnicze mogą liczyć na serdeczną opiekę i pomoc ze strony partii i rządu.

Problemowi współpracy kółek rolniczych i ZMW, przede wszystkim w dziedzinie zawodowego przygotowania młodzieży do pracy w rolnictwie i za wodach związanych z jego obsługą poświęcił swoje wystąpienie przewodniczący ZG ZMW Zdzisław Kurowski. Wskazał on na potrzebę zwiększenia pomocy udzielanej przez kółka rolnicze zespołom samokształceniowym — PR i Zespołom Młodego Rolnika, które prowadzi współpracę z dwiema organizacjami.

Prezes Zarządu Głównego CRS, „Samopomoc Chłopska” — Tadeusz Janczyk ustosunkował się w swoim wystąpieniu do szeregu postulatów i wniosków delegatów, dotyczących zaopatrzenia rolnictwa w nowoczesne środki produkcji i artykuły konsumpcyjne. Wskazał on na potrzebę śmielszego domagania się przez rol-

ników od Spółdzielczości Zaopatrzenia i Zbytu koniecznych wsi materiałów. Ważną rolę mają w tym zakresie do spełnienia ognia samorządu chłopskiego.

Wiele uwagi poświęcili uczestnicy obrad sprawom mechanizacji, szerszemu niż dotychczas wprowadzaniu nowych, bardziej wydajnych typów maszyn rolniczych. O sprawach tych mówił w swoim wystąpieniu minister przemysłu maszynowego — Janusz Hryniewicz, który zapoznał delegatów z wykonaniem przez przemysł maszynowy postulatów III Krajowego Zjazdu Kółek Rolniczych oraz ustosunkował się do wniosków i uwag, przedłożonych na obecnym zjeździe.

Przybyli na zjazd przewodniczący Międzynarodowej Federacji Producentów Rolnych, będącej agendą FAO — Jean Deleau mówił o działalności reprezentowanej przez siebie federacji, w której pracach Polska bierze udział na zasadzie obserwatora.

Podjęta przez Zjazd uchwała, zwraca szczególną uwagę na działalność tych kółek, które nie osiągnęły jeszcze odpowiednich do ich warunków wyników produkcyjnych. Nakreślając zadania dla kółek rolniczych na najbliższe lata, uchwała wskazuje potrzebę pełnego wykorzystania przez wszystkich rolników — producentów wszystkich stojących do ich dyspozycji czynników produkcyjnych. Rola kółek rolniczych polegać będzie przede wszystkim na organizowaniu chłopów do działalności społeczno-produkcyjnej, pobudzaniu ich inicjatyw, wdrażaniu do praktyki osiągnięć nauki rolniczej.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego, 85-osobowego Zarządu Głównego CZKR, w którego skład weszło 42 rolników, na preesa CZKR powołano ponownie Franciszka Gesinga, a wiceprezesów: Leona Jańczaka i Romana Waclawskiego, a na sekretarza generalnego — Stanisława Tomaszewskiego. (PAP)

Katastrofa brytyjskiego samolotu

Wczoraj o świcie znaleziono wrak 4-motorowego samolotu pasażerskiego typu „Comet”, który rozbił się o szczyt góry Monseny w pobliżu Barcelony. Na pokładzie samolotu znajdowało się 112 osób. Nikt się nie uratował. Była to największa katastrofa lotnicza w tym roku.

„Comet” wystartował w piątek o godzinie 17.00 czasu srodokowo-europejskiego z lotniska w Manchester i o godzinie 19.45 miał wylądować w Barcelonie. Samolot przeleciał nad zachodnią częścią Francji i Pirenejami i znajdując się 20 km od celu rejsu nawiązał jeszcze kontakt z wieżą lotniska w Barcelonie. Od tego momentu wszelki śluch po samolocie zaginął.

Szczałki samolotu znaleziono na wysokości 70 metrów po środku lasu sosnowego, w którym samolot wybił wielki lej. Dostęp do miejsca wypadku jest bardzo utrudniony. (PAP)

Brzozowa biblioteka

Już prawie pół wieku prowadzone są badania archeologiczne na terenie Nowogrodu Wielkiego — sławnego centrum dawnej Rusi. Wśród obfitych znalezisk szczególną uwagę zwracają słynne „hramoty” — spisane na korze brzozowej; arcyinteresujące notatki, ukazujące dzień powszedni nowogrodzian. (PAP)

Promocja oficerów MO

W Olsztynie odbyła się w sobotę promocja oficerów MO. Miała ona bardzo uroczysty charakter z uwagi na przypadającą w tym roku 25 rocznicę powrotu Warmii i Mazur do Macierzy. (PAP)



W nocy z 3 na 4 bm. w Belfaście doszło ponownie do rozruchów i gwałtownych starć demonstrantów z wojskiem i policją. W wyniku zamieszek śmierć poniosło 5 osób, a wiele zostało rannych. Na ulicach powstały barykady, w wielu dzielnicach wybuchły pożary. Na zdjęciu: demonstranci obrzucają policjantów kamieniami. CAF — AP — telefoto

Na norymberskim zjeździe CSU

Ostra krytyka polityki Brandta

Dwudniowy zjazd CSU w sali Norymberskich Śpiewaków stał, zgodnie z przewidywaniami, pod znakiem ostrej i niewybrednych ataków na rząd koalicyjny SPD—FDP i jej polityki ogólnoniemieckiej, wschodniej i gospodarczej. 600 delegatów przyjęło ponad sto wniosków. Jako pierwszy zgłosił rezolucję osławiony baron von Guttenberg na temat Ostpolitik. Rezolucja sprzeciwia się porozumieniu w sprawie rezygnacji z użycia siły ze Związkiem Radzieckim, akceptacji granic w Europie i nazywa prowadzone rozmowy między Bonn a Warszawą poszukiwaniem reakcyjnej, nacjonalistyczno-państwowej formuły granicznej, zamiast rozwiązania międzynarodowo-prawnego, które byłoby do przyjęcia dla przyszłych pokoleń.

Na zjeździe wystąpił Franz Josef Strauss oraz z ramienia CDU — Kurt Georg Kiesinger. Znaczną część swoich wystąpień poświęcili oni krytyce polityki zagranicznej Brandta. Sprawy polityki wewnętrznej zeszyły na drugi plan mimo, iż obecny zjazd zapowiedziany został jako przygotowanie do wyborów bawarskich (22 listopad br.). W istocie rzeczy zjazd ten był dalszą próbą mobilizacji sił przeciwko obecnej koalicji bońskiej. W wystąpieniach nie brakło akcentów obliczonych na kontrapropagandę Brandta. Strauss wysunął twierdzenie, że rząd NRF sam inspirował pełnioną niedyskrecję wokół dokumentów dotyczących rokowań podsekretarza stanu, Bahra w Moskwie i nazwał to posunięciem teatralno-komedianckim stylem prowadzenia polityki zagranicznej.

W kołach komentatorów prasowych przypuszcza się, iż zarząd CSU postawił na posiedzeniu zamkniętym odbywającym w Norymberdze zażądać specjalnego zwołania komisji zagranicznej Bundestagu i Bundesratu na temat tzw. papierów Bahra. Oznacza to, iż deputowani będą ściągani z urlopow do Bonn.

Kiesinger zarzucił w swoim wystąpieniu Brandtowi, że swoją polityką wschodnią zmierza do podporządkowania NRF Związkowi Radzieckiemu. Nie cofnął się też przed generalnym oskarżeniem, iż rząd SPD—FDP od momentu swojej deklaracji programowej czyni szkody narodowi niemieckiemu.

Za wcześnie jeszcze na pełniejszą ocenę zjazdu. Nie ulega jednak wątpliwości, iż była to impreza polityczna usiłująca zatrzymać koło historycznego rozwoju wydarzeń i utrudnić skomplikowany proces normalizacji stosunków między Wschodem a Zachodem na bardzo istotnym odcinku problemu niemieckiego.

Czyżby kierownicze koła zachodniemieckiej chadecji nie dosłyszały względnie nie chciały dosłyszeć słów prezydenta Francji, Georges'a Pompidou, który przebywając obecnie z oficjalną wizytą w Bonn poparł politykę kanclerza Brandta w stosunku do krajów socjalistycznych? Czyżby nie ich nie obchodziło najnowsze oświadczenie parlamentarzystów krajów NATO odcinających się od krytycznego kursu CDU/CSU wobec Ostpolitik Brandta?

Odpowiedzi na te pytania udzieli najbliższa przyszłość.

CSU zapowiedziała zwołanie swojego już trzeciego w br. zjazdu na koniec września lub początek października br. w Monachium. Czy ta ożywiona aktywność „jądra opozycji anty-brandtowskiej” — jak się tu nazywa CSU — nie jest przypadkiem oznaką niepokoju i niepewności? Norymberga nie zgotowała zjazdowi CSU najlepszego przyjęcia. Koło Inicjatywy przeciwko zjazdowi CSU zorganizowało demonstracyjny wiec przed pomnikiem ofiar faszyzmu położonym niedaleko sali Norymberskich Śpiewaków. Ulicami miasta przeszedł pochód demonstracyjny.

W sali Norymberskich Śpiewaków zabrzmiały tony, które nie znajdują poparcia w opinii europejskiej. (Interpress)

Studencki festiwal rozpoczęty

W Świnoujściu rozpoczął się piąty z kolei festiwal akademickiej młodzieży artystycznej. W tej wielkiej imprezie studenckiego lata, czyniącej z naszego nadmorskiego kurortu letnią stolicą młodzieży, uczestniczyć będzie prawie 300 wykonawców — studenckich piosenek i piosenek, członków kabaretów, teatrzyków i zespołów estradowych, reprezentujących wszystkie środowiska akademickie kraju.

W kilkudziesięciu koncertach, które odbywać się będą przez cały lipiec, pod hasłem 25-lecia powrotu ziem zachodnich i północnych do Macierzy oraz 20-lecia działalności ZSP, zapowiedziana udziałem cała elita studenckiego ruchu kulturalnego. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Nie, nie, chłopcy, naprawdę nie trzeba nam pomocy!

ZGORZELECKI PRZEŁOM

Przed dwudziestu laty, 6 lipca 1950 roku, premier Polski — Józef Cyrankiewicz oraz Otto Grotewohl, złożyli w Zgorzelcu pod pisy pod układem pomiędzy dwoma sąsiadującymi ze sobą państwami o wytyczeniu granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Co prawda owa zachodnia granica Polski osiągnięta została przez nas nieodwracalnie pięć lat wcześniej. Już bowiem wiosną niezapomnianego roku 1945, żołnierze Polski Ludowej wkopywali nad rzekami w bieży piastowskich, będących wówczas jeszcze linią frontu, polskie znaki graniczne. W ten sposób wieńcząc swymi czynami bojowymi nasz ogólnonarodowy wkład w dzieło uwolnienia ludzkości od hitlerowskiego wydania imperializmu niemieckiego i uwolnienia całej Europy wschodniej od konsekwencji niemieckiego Drang nach Osten, zarazem spełnili mickiewiczowski postulat „Książę Pielgrzymstwa Polskiego”: „A każdy z was w duszy swej ma ziarno przyszłych praw i miarę przyszłych granic!”. I ostatecznie już latem 1945 roku, ta nasza, ludowopolska miara jedynie sprawiedliwej granicy polsko-niemieckiej, stworzyła także — dzięki poparciu radzieckich sojuszników — podstawę do ostatecznej decyzji poczdamskiej o powrocie Polski nad Odrę i Nysę Łużycką.

Lecz NRD — państwo niemieckie, z którym trzeba było jeszcze dokonać końcowego aktu wytyczenia w terenie zmian granicznych — powstało, jak wiadomo, dopiero w 1949 roku.

Warto przypomnieć: właśnie ostateczne uregulowanie zgodne z wymogami prawa międzynarodowego problematyki granicy polsko-niemieckiej (w sensie jej demarkacji) było pierwszą sprawą z zakresu polityki zagranicznej podjętą przez rząd NRD i pierwszą sprawą uwieńczoną układem międzynarodowym, w którym jako strona występowała antyimperialistyczna państwowość niemiecka. Już zresztą w pierwszej deklaracji nowej władzy robotniczo-chłopskiej, powstałej w październiku 1949 roku, na terenach niemieckich pomiędzy Odrą i Łabą zostały zawarte konkretne zapowiedzi programowe, świadczące o poszanowaniu również granicznych postanowień poczdamskich. W ślad za tym, 6

czerwieca 1950 roku, podpisana została w Warszawie deklaracja rządów Polski i NRD, stwierdzająca, że „obie strony postanowiły uregulować drogą porozumienia w okresie miesiąca wytyczenie ustalonej istniejącej granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej...”

6 lipca 1950 r., z okazji podpisania historycznego układu o wytyczeniu granicy pomiędzy Polską i NRD, odbyła się w Zgorzelcu wielka manifestacja pokojowa mieszkańców Zgorzelca (PRL) i Goerlitz (NRD). Na zdjęciu — premier Polski Józef Cyrankiewicz i ówczesny premier NRD Otto Grotewohl podczas rozmowy po podpisaniu układu.



Dokładnie po miesiącu nastąpił akt w Zgorzelcu.

Tak oto w roku 1950, po raz pierwszy w oficjalnym dokumencie międzynarodowym, znalazł swoje odbicie fakt, iż na jednej trzeciej terytorium zamieszkałego przez Niemców (i to właśnie na jednej trzeciej sąsiedzkiej dla Polski), pozycję hegemonu zdobyły siły antyimperialistyczne. Tym samym powstały warunki przelomu w stosunkach obu narodów. Przełom bynajmniej nie łatwy. Związany wówczas.

Także przecież Niemcy mieszkający pomiędzy Odrą a Łabą, mimo wstrząsu 1945 roku, wciąż jeszcze byli oczadzieli tradycyjnie antypolskimi pozostałościami ideologii imperialistycznej. W dodatku problem poszanowania nowej granicy polsko-niemieckiej wydawał się mógł wielu z nich tym bardziej kontrowersyjny, że przecież niemal od dnia samobójstwa Hitlera, siły „Drang nach Osten” zaczęły czuć o poszanowaniu również granicznych postanowień poczdamskich. W ślad za tym, 6

kupujących Niemcy od Łaby po Ren. Ponadto przecież, w roku 1949 właśnie siły antypolskiego odwetu zdobyły w zachodniemieckim państwie — NRF, instrument kontynuowania tradycji krzyżackich, fryderycjańskich, bismarckowskich i hitlerowskich. Mimo tych przeszkód na te-

renie NRD został wywalczony przelom w dziedzinie stosunku do Polski. Wywalczony właśnie dzięki temu, że nie na rzecz tymczasowości, lecz ostatecznego utrwalenia wschodniej granicy Niemiec na Odrze i Nysie Łużyckiej. A na kierowane zostało to wszystko, co zwykliśmy podciągać pod skrót NRD. Zresztą bynajmniej nie dopiero od roku 1950. Już uprzednio, od roku 1945 komici niemieccy, którzy rzyli dziełem życia stało się powstanie a następnie rozwój NRD — walczyli o dokonanie przelomu w stosunkach niemiecko-polskich. Walczyli, ponieważ było to także niezbędny warunkiem wyrwania z nacjonalistycznego opętania mas narodu niemieckiego.

25 czerwca 1945 roku — za ledwie sześć tygodni po bezwzględnej kapitulacji Niemiec hitlerowskich i na kilkanaście dni przed konferencją poczdamską — wystąpił z programem niezbędności dobrosąsiedzkich stosunków z Polską nie kto inny jak Walter Ulbricht:

„Każdy patriotycznie nastawiony Niemiec — mówił wówczas — musi w tej chwili ciężkiego kryzysu odważnie wyciągnąć historyczne nauki i starać się wytworzyć nowy stosunek do innych narodów, przede wszystkim do nowej, demokratycznej Polski (...) My, antyfaszyści, powinniśmy uświadomić sobie, że tradycyjna antypolska nienawiść jaką szerzyła od stuleci reakcja pruska, jest przegrzynką do tej nienawiści rasowej i do tej zbrodniczej ideologii, która okryła

Dokończenie na str. 5
MACIEJ OLSZEWSKI

Sezon teatralny powoli się zbliża do końca. Czeka nas jeszcze w lipcu dwie premiery: „Igraszki trafu i miłości” Marivaux oraz „Pierścienie wielkiej damy” Norwida; nie będą już zapewne w stanie zmienić ogólnego obrazu całości sezonu. Można więc już chyba obecnie, nie czekając na zejście ze sceny aktorów, podjąć dyskusję nad plonem artystycznym sezonu i jego najciekawszymi realizacjami. Jaki więc był ten sezon, o ile spełnił on pokładane w nim nadzieje poznaniaków na dobry teatr?

Na tak postawione pytanie; niestety, nie sposób dać zdecydowanie jednoznacznej odpowiedzi. W wielkie wydarzenia artystyczne, budujące sławę teatralnego Poznania na zewnątrz, szczerze mówiąc, raczej on nie obfitował. Spektakli wyraźnie złych, niedopracowanych formalnie, lub zgola nieporadnych aktorsko czy reżysersko przecież jednak nie miało wiele. Skłania więc do ocen gładkich, ale dość umiarkowanych w komplementach. Najtrafniej chyba można by go określić jako na ogół poprawny i dość przeciętny razem, z kilkoma tylko jaśniejszymi punktami. Więcej obiecywał nam on w każdym razie niż przyniósł. Bo repertuar tegoroczny w sumie sprawiał wrażenie przemyślanego starannie i wcale interesującego. Przede wszystkim był bardzo urozmaicony i różnorodny. Znalazło się w nim miejsce na wielki polski repertuar klasyczny: „Uciekła mi przepióreczka” Żeromskiego, „Fantazy” Słowackiego. Szeroko reprezentowana była dramaturgia współczesna: polska — „Bar wszystkich świętych” Broszkiewicza, „Jutro Berlin” Orłowskiego, „Bal manekinów” Jasieńskiego i obca: „Advocatus Diaboli” Thurzo. Uwzględnił też pozycje muzyczne: „Gwałtu, co się dzieje” Fredry w beatowej wersji Seweryna Krajewskiego oraz pozycje młodzieżowo-dziecięce: exemplum „Niezwykła przygoda” Odrowąża i „Ania z Zielonego Wzgórza”. Nie zabrakło wreszcie wielkiego repertuaru klasycznego. Szekspirowski „Hamlet” nie wymaga tu chyba w ogóle komentarzy. Niestety, gorzej nieco przedstawiała się już sprawa z konkretnymi realizacjami. Przy czym cechą charakterystyczną tego sezonu było m. in. i to właśnie, że te najgłośniejsze, najwięcej nadziei budzące pozycje rozczarowały, gdy doszło do konkretnej realizacji. Do tych uwag skłania zarówno „Fantazy” jak i „Przepióreczka”, a nawet w pewnym sensie także „Hamlet” i to nie dlatego, żeby mi się nie podobał ten spektakl. Znacząc w ogólnych zarysach jego założenia inscenizacyjne, jeszcze więcej się po nim spodziewałem.

W sensie frekwencyjnym znakomicie sprawdziła się przygotowana w lecie, na przełomie sezonów, beatowa wersja Fredrowskiego „Gwałtu co się dzieje”. Był to sukces kasowy niezwykle zupełnie w dziejach naszego teatru w ostatnich kilku, a nawet może i kilkunastu sezonach: 187 przedstawień, dla blisko 90 000 widzów. Natomiast średnio rocznie nasze teatry odwiedza około 180 000 widzów. Przedstawienie było jednak rzeczywiście dobrze zrobione, mia-

TEATR

Sezon - bez rewelacji

do zgrabny pomysł całości i doborowe jak na nasz teatr grono wykonawców, tak że nie sposób dziwić się publiczności, że tak gorąco je przyjęła. Swoją drogą powstaje jednak pytanie, jak wyglądałby teatr, gdyby tego właśnie spektaklu zabrakło.

Od strony artystycznej na uwagę zasługiwało pięć spektakli. „Dni Turbinów” Bulhakowa, a to głównie dla aktorskich kreacji Kazimierza Nogałówny i Aleksandra Iwańca, „Elektra” Sofoklesa, również przede wszystkim ze względu na aktorskie role: tytułową Wandę Neumann (nagrodzoną zresztą na Kaliskich Spotkaniach Teatralnych) oraz Kazimiera Nogałówny i Krzysztofa Ziemińskiego. Dalej oba przedstawienia Romana Kordeckiego: „Bar wszystkich świętych” i „Bal manekinów” oraz „Hamlet” w inscenizacji Jerzego Zegałskiego. Spektakle Kordeckiego prezentowały duże walory teatralne. Były efektowne, śmiałe, z dużym rozmachem zakomponowane. Szkoda, że to pierwsze: („Bar wszystkich świętych”) zostało nieco przeladowane przez reżysera pomysłami i że na tak dobry spektakl wybrał sobie Kordecki tak słabą i pretensjonalną sztukę.

Duże kontrowersje wzbudził „Hamlet”. Przedstawienie Zegałskiego, jak to już podkreślałem przy okazji recenzji spektaklu, było rzeczywiście frajdujące w samym zamyśle reżyserskim. Miało również nowe pomysły interpretacyjne, jak chociażby owe inscenizowanie duchów przed Hamletem, czy generalna obrona racji króla i Poloniusza, pozostawiała jednak uczucie niedosytu od strony teatralnej. I to nawet nie tyle z winy aktorów, co niespójności poszczególnych wtków i myśli przewodnich sztuki i spektaklu.

Obecny sezon, jak wiadomo; zamyka trzyletni okres dykcji poznańskiej Zegałskiego, prowokuje więc również do pytań na temat oceny artystycznej całego tego okresu. Dostarczył on nam bezspornie kilka interesujących spektakli, że wspomnę tu: „Rzecz listopadowa” Brylla czy „Zbrodnia i kara” Dostojewskiego w reżyserii Kordeckiego, „Sonata Belzebuba” Witkiewicza w reżyserii Zegałskiego czy też „Klątwę” Wyspiańskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej-Adamskiej. Nie było jednak tych wybitnych spektakli szczerze mówiąc wiele. Przeważały przedstawienia poprawne, ale nie angażujące bez reszty widza, niewiele po prostu mówiące więcej ponad to, co wynika z samego tekstu. Na dobro Zegałskiego trzeba zapisać znaczne odmłodzenie zespołu oraz pozyskanie kilku młodych i zdolnych aktorów: Kazimierza Borowca, Aleksandra Iwańca, Krzysztofa Ziemińskiego itd. Następca Zegałskiego — Andrzej Ziębiński otrzyma więc w spadku wcale niezły zespół, niewiele gorszy niż ten, który o Kopcińskim odziedziczył Zegałski, ale wraz z nim wiele kłopotów prze-

de wszystkim związanych z fatalnym stanem technicznym obu na szych teatrów, znajdujących się w obliczu remontu.

Podobnie jak Poznań również Kalisz czeka zmiana dykcji. Alina Obidniak po 6-letnim pobycie w Kaliszu przekazuje fotel dyktorski Izabelli Cywińskiej-Adamskiej. Sześć kaliskich sezonów Aliny Obidniak rozpada się na dwa podokresy. W pierwszym młoda dyktorka, w oparciu o jeden z najmłodszych w całym kraju zespołów, uprawiała całkiem dobry teatr, a z całą już pewnością nieprovincialny w swym całym charakterze. Preferowała sztuki współczesne o większym ciężarze ideowym, angażowała dla swych aktorów dodatkowo nauczycieli dykcji, liczyła się z możliwością utrzymania przez dłuższy czas tego naprawdę interesującego zespołu. Nie udało się to jej jednak. Aktoży szybko rozjechali się po kraju, a ci, z którymi pozostała, nie byli już w stanie zrealizować bardziej ambitnego programu. W miarę upływu czasu wzrastało więc rozgorczenie dyktorki i wyraźnie obniżał się dawny poziom artystyczny teatru. Ze spektakli bieżącego sezonu wymienić należałoby inscenizację „Snu srebrnego Salomei”. Nie był to spektakl wybitny, ale i tak był to sukces w realnych możliwościach aktorskich tego teatru.

Scena gnieźnieńska bardziej w tym roku dała się poznać z rozmaitych akcji popularyzatorskich i przedsięwzięć organizacyjnych niż szczególnie udanych spektakli. Ten sezon był nieco słabszy, zwłaszcza w kontekście pierwszych lat dykcji gnieźnieńskiej Jana Perza, kiedy to takie przedstawienia jak „Maria Magdalena” Hebbła, „Na dnie” Gorkiego czy „Księżyc nad rzeką” Sramka wystawiały wcale niezłą markę, tej scenie pracującej w niezwykle trudnych warunkach,

OLGIERD BŁĄŻEWICZ



- LITERATURA PIĘKNA
- Zbigniew Jerzyna — „Coraz słodszy piotun” (wiersze). Czyt., str. 69, zł. 10.
 - Gabriel Karski — „W przymgłonym lustrze” (nowele). WL, str. 168, zł. 11.
 - Aleksander Rowiński — „Wstąpienie do klasztoru” (reportaż). Iskry, str. 174, zł. 10.
 - Jadwiga Ruth Charlewska — „Dziełeczka spoza szyby”. WL, str. 119, zł. 10.
 - Teodor Goździkiewicz — „Wiatr gałązkę niesie”. LSW, str. 219, zł. 14.
 - Krystyna Tatar — „Opowieść beiferska”. KIW, str. 184, zł. 12.
 - Stanisław Goszczyński — „Sylwestrowa noc”. Iskry, str. 47, zł. 6.
 - Jerzy Edgier — „Strzały na rozstajnych drogach”. Czyt., str. 261, zł. 20.
 - Jurij Nagibin — „W leśniczówce”. PIW, str. 120, zł. 10.

Paragraf i życie

Cena jednego oka?

Kiedy Jerzy L. — kierowca w przedsiębiorstwie transportowym budownictwa, utracił wzrok w jednym oku (chociaż nie związana z jego pracą), przeniesiono go do pracy fizycznej w magazynie paliw płynnych.

Pewnego dnia Jerzy L. pojechał z pracownikami działu zaopatrzenia po olej. Wrócił sam — jego współtowarzysz wcześniej skończył pracę. Sam więc musiał przetoczyć do magazynu 18 beczek oleju, ważących po 230 kg każda. I przetoczył. Ale zaraz po pracy zmącił mu się wzrok w jego jedynym zdrowym oku. Następnego dnia w szpitalu stwierdzono odwarstwienie siatkówki. Po zabiegu — mimo konsultacji profesorów-okulistów i wyjazdu do Instytutu Okulistycznego — Jerzy L. stracił wzrok całkowicie.

Sąd przyznał mu odszkodowanie w kwocie 90 tys. zł i stałą rentę miesięczną w wysokości 915 zł miesięcznie. Na sumę odszkodowania składało się 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, zaległa renta, przyznane mu koszty opieki pielęgniarzkiej po 600 zł miesięcznie oraz zwrot ok. 4000 zł, które Jerzy L. wydał na wyjazd do Instytutu Okulistycznego i konsultacje profesorów.

Przedsiębiorstwo transportowe budownictwa odwołało się od tego wyroku, wnosząc rewizję do Sądu Najwyższego.

Radcy prawni przedsiębiorstwa dowodzili, że poszkodowany utracił w związku z pracą tylko jedno oko, za co nie należy się tak wysokie zadośćuczynienie. Drugi argument przedsiębiorstwa dotyczył kosztów konsultacji; wyjazd — i porady u profesorów były zdaniem przedsiębiorstwa zbędne — najlepszy dowód, że pozostały bezskuteczne.

Pozostawmy na uboczu moralną ocenę tej argumentacji i zatrzymajmy się przy ocenie prawnej dokonanej przez Sąd Najwyższy. Stwierdza ona, że w przypadku, gdy jednooki pracownik traci z winy zakładu pracy wzrok w pozostałym oku i staje się całkowicie ociemniałym, jego krzywda polega na kalekcie związanej z całkowitą ślepotą, a zakład ponosi odpowiedzialność za całą poniesioną przez niego szkodę. Jeśli chodzi o zwrot kosztów konsultacji u specjalistów, to Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że w sytuacji zagrożenia całkowitą ślepotą szukania pomocy i porady w najbardziej kompetentnym zakładzie leczniczym nie można uznać za zbędne.

Sąd Najwyższy zatwierdził więc wysokość przyznanego Jerzemu L. odszkodowania, a przedsiębiorstwo targujące się z ociemniałym pracownikiem nie wystawiło sobie najlepszego świadectwa.

JAN WOLSKI

Przepraszam, czy można?

Bądźmy życzliwi

lecz z udzieleniem pomocy wyraźnie się ociągał. A jednak mój rachunek praw dopodobieństwa zawiódł.

Kierowca wrócił do przerażającej rozmowy instruujać, gdzie i kiedy najlepiej kupować kwiaty, których dalej bezskutecznie szukał. Ale mnie już mało interesowały róże. Nawet przestałam się złościć, że w mieście międzynarodowych targów kupno wiązanek po godzinie 19 urasta do problemu. Ciągle czekałam na rozmowę o tamtym wypadku. Nie doczekałam się. Taksówkarz potraktował go jako zwyczajne wydarzenie. A ja z uporem doszukiwałam się pobudek tego czynu: może liczy że napiszę do „Expressu Poznańskiego” i dostanie „gwiazdkę”, może udaje bohatera?

Ani przez moment nie potraktowałam podniesienia staruszka jako odruchu właściwego każdemu człowiekowi.

Nie tak dawno byłam świadkiem awantury w sklepie. Sprawa trafiła do kolegium karno-administracyjnego. W czasie rozprawy jeden z jego członków uporczywie i z niedowierzaniem wypyttywał świadka, dlaczego stanął w obronie ekspedientki jeżeli nie był zamieszany w kłótnię między kupującym a sprzedawcą i nie został obrażony. Zaskoczony pytaniem świadka poczuł się jak winowajca i nieśmiało wyjąkał, że ekspedientka była niewinna, a on uważał za swój obowiązek przyjść jej z pomocą.

Tyle wokół szerzy się

chamstwa i obojętności, że serdeczniejszy gest wywołuje zachwyt albo niedowierzanie. Kanibalami jesteśmy, lecz jesteśmy, lecz życzliwością darzymy się coraz rzadziej. Kiedy dowody ludzkiej, bezinteresownej życzliwości zaczynają frapować, to chyba źle.

Niech mi wybaczy poznański taksówkarz te nie-dobre podejrzania pod jego adresem. Bo jak tu wierzyć w ludzką dobroć, kiedy często dowiadujemy się o obojętności. Zbyt skorzy do udzielenia pomocy to my nie jesteśmy. Za to namiętnie lubimy kibicować cudzym tragediom. Zjawiamy się w nadkomplementach jak na mecz faworyzowanej drużyny i zawzięcie dyskutujemy o zaniku elementarnych zasad humanitaryzmu. Oczywiście u drugich, nie u siebie.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Czas niczyj?

Kierownik Kowalski? Nie stety, nie ma go dzisiaj. Nie ma i jutro także nie będzie. Pan nie wie? Kierownik jest wiceprezesem okręgu Zrzeszenia Miłośników Festiwalu, właśnie dzisiaj zaczęły się dwudniowe obrady. Sprawa będzie musiała poczekać, tylko kierownik Kowalski zna jej szczegóły i tło. Tak, proszę zatelefonować pojutrze.

Nie popełnił chyba błędów, jeśli stwierdzi, że podobne rozmowy zdarzyło się niejedno. Krotnie przeprowadził każde. Bo w każdej fabryce, instytucji działają organizacje społeczne, mające swój aktywny. Co więcej, w licznych za kładach pracy zatrudnione są osoby, pełniące funkcje przed stawicielskie, związkowe, organizacyjne — poza macierzystą

placówką. A że działalność społeczna to domena jednostek aktywnych, wymagająca określonych predyspozycji — w niemałej mierze spoczywa ona na barkach personelu kierowniczego. Dodajmy, że pracownik czy pracownica, których społecznikowskie zacięcie potwierdzone zostaje przez życie, są obarczani kolejnym ba gażem zadań, aż do momentu wyrośnięcia im przysłowiowe go wielbiadziego garbu.

Nienowa to postać — „wielbiad”, obciążony mnogością przeróżnych funkcji. Jeśli jednak zwykło się biadać, iż podobna praktyka uniemożliwia dromaderowi należyte wywią zywanie się ze społecznych za dań — na ogół milczeniem pokrywamy podstawowy aspekt sprawy: nadmierne czę ste odrywanie pracownika, zaangażowanego w różnorodną działalność społeczną, od jego podstawowych, zawodowych obowiązków w miejscu zatrud nienia.

Pracownicy tacy są każde go tygodnia odrywani od zajęć — a to na posiedzenia organizacyjnych społecznych, a to na dyskusję w Zarządzie Okręgu Związku, a to dla uczes tnicstwa w Nowo Powołanej Komisji. Bywa, że wezwania do udziału w takich czy innych przedsięwzięciach o cha rakterze społecznym kumulują się, wypełniając aktywność (a więc szczególnie przy datemu i na ogół odpowiedzialnemu) pracownikowi kilka dni z rzędu. Odrywani są w ten sposób — na rzecz zajęć pozazawodowych w zakła dzie lub poza nim — kierow nicy, naczelnicy, szefowie pro dukcji, dyspozytorzy, majstro wie, dyrektorzy, przewodni czący i sekretarze.

Wszelkie opory z ich stro-

ny lub ze strony ich zwierzchników, odpowiedzialnych za tok produkcji, czy bieg spraw w instytucji — są nieskutecz ne; nimb społecznego działa nia stawia ten typ pracy ponad wszelkie racje ekonomicz ne i rzeczowe; obala od czasu do czasu wysuwane suges tie, by pracę społeczną przesunąć wszędzie, gdzie się da, na godziny po pracy zawodowej.

Ale jakoś się nie daje. Zaczyna się to w szkole: dzieci i młodzież porządkują parki „w czynie społecznym” w cza sie, który program przewiduje na lekcje.

W zakładach pracy obok rozpowszechnionej praktyki organizowania okolicznościowych akademii częściowo lub w pełni kosztem czasu pracy — obserwujemy nagminne świętowanie z okazji mnożących się „dni”. Jest publiczną tajemnicą, że w takim branżo wym „dniu” pracą w licznych przedsiębiorstwach bieg nie na półobrotach, jeśli w ogóle nie ustaje.

Pomyślność rodaków (wyniesiona ze szkoły?) popycha nawet do wykonywania... czy mów społecznych w godzinach pracy zawodowej. Pada zobowiązanie, nadchodzi wiosna i oto na przykład pracownicy „Minimexu” wyskakują na 4 godziny od biurka, w celu upo rządowania pobliskich zieleńców; a pracownicy „Midimexu” przerywają zajęcia, by jąc się wykonywania czape czek na Dzień Dziecka.

Takie i tym podobne praktyki, pozostające czestokroć w rażącej sprzeczności z pojęciem „praca społeczna”, zakorzenili się głęboko i co gor sza, niejednokrotnie są (milcząc bądź otwarcie) akcepto wane przez władze. Owe niezliczone zespoły, montowane rozrzuć ad hoc z aktywistów, posyłane do zakładów pra cy dla przyjrzenia się określo nemu wycinkowi działalności. W tym czasie nie są przebież wykonywane w macierzystych przedsiębiorstwach zadania członków tychże zespołów.

Praktyczny realizm każe uznać, że w pełni temu zjawis ku przeciwdziałać się nie da. Ale można i należy je ograni czyć. Pora wreszcie uznawać za pracę społeczną to, co jest nią w istocie — z wszys tkimi tego konsekwencjami. Wypełnianie zadań pozazawo dowych w godzinach pracy produkcyjnej musi się stać wyjątkiem, a nie regułą. Rozpowszechniona bowiem praktyka realizowania poczynań społecznych w czasie, przeznaczonym na podstawo wą robotę — jest rzadko pomo cna, a często dezorganizuje tok pracy.

Przydałby się wnikliwy i krytyczny przegląd planów działania organizacji społecz nych, związków zawodowych, w sobie wyjątkowy, jak na te

nie wyliczając rad narodo wych — w celu ograniczenia komisjomani, pseudokonsulto wania i kursokonferencji, w celu ustalenia terminów i por dnia, kiedy zbieranie się takich czy innych gremiów możliwe jest najmniej zakłócać będzie rytm pracy fabryk i biur. Są tu już pewne wzorce; odbywają się sesje rad w go dzinach późniejszych, posiedze nia plenarne zbierają się nie od rana. Jest to jedynie słusz ne rozwiązanie. Może się też ono przyczynić do rzeczowego biegu obrad, wolnych — z racji szanowania przez społecz ników własnego czasu od ga dulstwa.

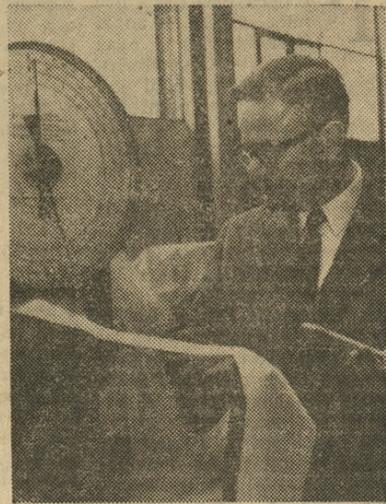
Bo nie ulega wątpliwości, iż w toku prowadzenia pracy spo łecznej zamiast pracy zawodo wej — element poszanowania upływających minut i godzin nie gra większej roli. Wskazów ki zegara zdają się — w świa domości wielu — odmierzać wtedy czas niczyj. Cóż, tacy jes teśmy, na ogół cierpimy na nie dostatek wyobraźni. Nie koja rzymy bezpośrednio mijania „czasu niczyjnego” z powstawa niem luk na jakimś tam od cinku pracy zawodowej. A lu ki te powodują organizacyjne chromanie, jakościowe odchy lenia, obniżanie finansowych efektów przedsiębiorstw.

Nie ma czasu „niczyjnego”. W gruncie rzeczy jakby nie liczyć jest to nasz czas. Utra cony — nie daje się odzyskać. Gospodarując nim kieszko w skali społecznej, nie szkodzimy nikomu innemu, jak tylko se bie.

PIOTR ŻYCKI

Nowa stal

Już za kilkanaście dni największy stółek wybudowany dotychczas przez polskie stocznie 55-tysięcznik „Manifest Lipcowy” wypłyne z portu w morze na próbną rejs. Sprawdzając się będzie działanie maszyn i urządzeń nawigacyjnych, siła łączności kadłuba itp. Do budowy tego olbrzyma użyty został nowy stop stali, którego skład chemiczny i technologia produkcji opracowane zostały przez dr. inż. M. Curzyka (na zdjęciu) z Instytutu Metalurgii Żelaza w Gliwicach. Nowa stal, której wytrzymałość jest znacznie wyższa od dotychczas stosowanych do tych celów, pozwala zaoszczędzić około 15 proc. materiału. W przypadku naszego największego masowca stanowi to 460 tys. kilogramów stali. Dzięki użyciu nowego stopu zmniejszony został ciężar, a tym samym i zużycie stali, co jest jednoznaczne ze zwiększeniem jego ładowności. To z kolei przyniesie znaczne efekty ekonomiczne. Nową stalą żywo interesują się krajowe stocznie i do huty „Batory” — gdzie nowa technologia została wdrożona do produkcji — wpływają już liczne zamówienia. Jej produkcję podejmuje również Huta im. Lenina. Obok wysokich zalet technicznych jest ona łatwiejsza i tańsza w produkcji. Znajdzie także zastosowanie w konstrukcjach budowlanych, kolejnictwie itp. (BR)



Opr. CAF — Fot. Jakubowski

Polska benzyna z węgla

Od kilku lat zespół pracowników naukowych Głównego Instytutu Górniczego w Katowicach prowadzi badania nad możliwością otrzymania paliwa płynnego z węgla kamiennego. Jak informuje prowadzący badania doc. dr Wojciech Olpiński, technologia przeróbki węgla na paliwo płynne została opanowana. Istota tej metody sprowadza się do rozpuszczenia sproszkowanego węgla pod wpływem działania wysokich temperatur i ciśnienia, na stopnie zaś odfiltrowania zanieczyszczeń w specjalnych urządzeniach. Wspomnianą metodą otrzymuje się już w skali wielkolaboratoryjnej syntetyczną benzynę jak i pewne gatunki oleju. (PAI)

Nowy film WFD — „Berlin Zachodni“

PREMIERA odbędzie się w Poznaniu

W tych dniach był przejazdem w Poznaniu redak tor naczelny Wytwórni Filmów Dokumentalnych — Henryk Jantos. Skorzystaliśmy z okazji, aby zapytać co nowego wyprodukowano w WFD, której produkcję — jak nasi czytelnicy pamiętają — zaprezentowaliśmy w lutym na specjalnym pokazie w kinie Pałacowym z okazji 25-lecia Wytwórni i 25-lecia „Głos Wielkopolski”. Okazuje się, że jest już gotowy duży, jak na dokument, bo 55-minutowy film pt. „Berlin Zachodni”, którego krajowa premiera odbędzie się w Poznaniu po wakacjach. Jest to pierwszy tego rodzaju wy padek, aby WFD organizowała pre mierowy pokaz filmu poza sto licą. Pyłamy red. Jantosa o mo tywy tego przedsięwzięcia.

— Wydaje mi się całkiem naturalne, że film o tego rodzaju temacie pokażemy właśnie w Poznaniu, mieście, gdzie za interesowania niemożnawcze środowiska naukowego, publi cystycznego i literackiego są tak silne, gdzie działa Instytut Zachodni — wiodąca placówka w kraju w badaniach niemożnawczych. Gotowi byłibyśmy zresztą zrobić i drugi pokaz tego filmu, np. w Pile, co też miałyby swoje uzasadnienie.

— Jaki jest sens filmu o Berlinie Zachodnim, co widz tam zobaczy?

— Jest to pierwszy tego rodzaju film w kinematografii polskiej. Podjęto próbę zilustrowania sytuacji tego miasta na tle wszystkich decyzji politycznych związanych z jego statu sem. Pokazano wszystkie sektory Berlina Zachodniego, łącz nie z różnymi instytucjami okupacyjnymi, amerykańskimi, angielskimi i francuskimi. Obok tego pokazano instytucje działające tam bezprawnie, instytucje mające związek z Berlinem Zachodnim z Niemiecką Republiką Federalną, np. pałac będący berlińską siedzibą prezydenta Republiki Federalnej. Kamera uczestniczy w uroczystościach przyznania odznaczeń

dla zasłużonych dla „sprawy Wschodu”, wśród których znaj dujemy m. in. znane go z Poznania doktora Rhoda, jednego z wybitniejszych Polakożerców. Kamera śledzi też przebieg zjazdu ziomkostw — imprezę rewizjonistyczną i antypolską. Będzie można tam zobaczyć np. tablice z nazwami miast „Breslau”, „Posen”, a nawet „Kalisch”. Pokazujemy w filmie różne inne rekwizyty re wizjonistyczne, że wspomnę choćby o pomnikach, mających przypominać, że sprawa Berlina jest niezłatwiona, a tym samym nie zakończony roz rachunek. Jednoznaczna wymo wę ma też sfilmowane przemówienie burmistrza Schuetza przerywane gwizdami, gdy przypomina on wojnę i odpowiedzialność Niemców za jej wywołanie.

— Polacy mieli niejedną bezpośrednią związek z Berlinem. Czy twórcy filmu zainteresowali się i tą sprawą?

— Pokazano Moabit, więzienie przez które przeszło wielu Polaków, także poznaniaków. Pokazano miejsca, przez które przeszły jednostki Ludowego Wojska Polskiego. Zdobyły one 36 kwartałów Berlina, wielu tam pozostało na zawsze płacąc życiem za zdobycie stolicy III Rzeszy. Kamera fotografuje cmentarz w sektorze brytyjskim, na którym leżą lotnicy polscy walczący w RAF, ze strzeleni nad Berlinem.

— Proszę jeszcze o nazwiska twórców filmu.

— Film zrealizował reżyser Jerzy Dmowski, który także na piśmie komentarz wespół z redaktorem naczelnym PAP Januszem Roszkowskim.

Rozmawiał: MIECZYSLAW SKAPSKI

Zapną cię Dunajcu, ścianą

Motto: „Rzeki do rzeki człowiek: ano, zapną cię rzeką ścianą”.

Dunajec — rzeka niepożorna i kapryśna. Wiosną, gdy w górach topnieją śniegi i latem podczas burz świętojańskich, nabiera nagle iscie zbójnickiego animuszu. Wali z groźnym poszumem niszcząc wszystko, co mu staje na drodze, by po spłynięciu mas wód zamienić się znów w wąty strumyk. Powodziowa fala Dunajca odczuwalna jest w całym kraju. Często sta je się ową przysłowiową kropką, powodującą wystąpienie z brzegów Wisły nawet w okolicach Torunia.

Dyskusje wokół ujarznienia Dunajca rozpoczęły się jeszcze w początkach XX wieku. Odtąd już co jakiś czas zbiera — niczym owa fala powodziowa — dyskusja wokół tej sprawy. Przez lat kilkadziesiąt toczono spory na temat: budować zaporę na górnym Dunajcu, czy też zostawić rzekę w stanie nietkniętym, naturalnym?

W szranki stawiali ekonomiści, biologowie, energetycy, historycy sztuki, „ochraniające przyrodę”, hydrologi. Spór toczył się zresztą o wartości doniosłe. Zwolennicy zapory argumentowali: Dunajec kryje w sobie wyjątkowy, jak na te

go rzędu rzekę, potencjał energetyczny; energię elektryczną można tu uzyskać stosunkowo tanim kosztem, dzięki dużemu spadkowi wody. Wielki zbiornik usytuowany w rejonie Czorsztyna, gdzie zwiększenie koryta rzeki jest największe, pozwoliłoby na znaczne wyrównanie przepływów górnego

Z wędrówek po kraju

Dunajca i prawie całkowite opanowanie niszczycielskich fal powodziowych.

Argumenty przeciwników sprowadzały się do konieczności ochrony jedynego w swoim rodzaju naturalnego piękna obszaru Pienin, w których sąsiedztwie ma powstać zalew.

Ostatecznie sprawa została przesądzona. W 1964 roku KERM podjął decyzję zabudowy górnego Dunajca, a przed rokiem przystąpiono do wstępnych prac związanych z budową zbiornika. Po przeanalizowaniu wielu koncepcji, postanowiono wznosić zaporę poniżej Czorsztyna, w pobliżu Nie dżicy.

W Prezydium PRN w No-

wym Targu oglądałem opracowanie lokalizacyjno - techniczne przyszłej inwestycji. Śpiętrzone 66-metrowa zapora wody Dunajca utworzą sztuczne jezioro o powierzchni 1.268 hektarów. Wyrówna ono przepływ rzeki i przejmie największą nawet falę powodziową. Poniżej — w okolicy wsi Sromowce Wyżne, powstanie drugi, mniejszy zbiornik wyrównawczy, którego przeznaczeniem będzie regulowanie przepływu — przez słynny przełom Dunajca. Obawy przeciwników tej inwestycji okazały się płonne. Spływ przełomem zostanie zachowany, a nawet — dzięki wyrównaniu przepływów — poprawią się jego warunki. Trasa będzie wprawdzie krótsza o kilka kilometrów, ale wyłączony zostanie odcinek najmniej ciekawy, przed samym przełomem rzeki.

Zachowane zostaną też najcenniejsze zabytki architektury i okazy miejscowej flory. Pod wsią Łopuszna, w pobliżu dworku Tetmajera, powstanie skansen, do którego zostaną przeniesione zabytkowe budynki ze wsi Maniowy, która znajduje się na dnie czaszy zalewu. Pozostanie na swoim miejscu w Dębnie kościółek drewniany o wielkiej wartości za-

Dokończenie na str. 5

FELIKS BIŁOS



WITOLD POPRĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— No dobrze, ale... jak ty sobie to wyobrażasz w praktyce? Moja dostojna i wielce cnotliwa pani Mayling nie zgodzi się nigdy, żeby kobieta przekroczyła próg mego pokoju. W naszej czytelni obowiązują cisza, a we wszystkich pozostałych kątach naszego uniwersytetu obowiązuje hałas, rozmowy, palenie papierosów...

— Nie śmiałam ci zaproponować, żeby to było u mnie, bo to jednak kawał drogi: cztery przystanki metrem, ale... kto nam każde chodzić piechotą? Jeżeli ciebie nie stać na metro, bardzo chętnie będę za ciebie płacić, a w ogóle... może od razu pomówimy o stronie finansowej tego zagadnienia?

— Nie, Trudo — odparłem — mój czas jest zbyt drogi, żebym go mógł sprzedawać... Nie widzę nabywców... Ale — dodałem, widząc jej szczerą zmartwienie — mogę ci bezpłatnie poświęcić tyle wolnego czasu ile go będą miał. Z jednym tylko warunkiem...

— Na każdy warunek zgadzam się z góry — ucieszyła się Truda.

— Tym lepiej. Otóż mój warunek brzmi: nie będziemy mówić o żadnej „finansowej stronie” tej sprawy. Dobrze?

— Ależ dlaczego?

— Widzisz, chciałbym być dobrym kolegą, ale nie dla wszystkich dziesięciu siedmiu moich kolegów i koleżanek. Moja matka mówiła: „Nie bądź za słodki, bo cię rozliżą”.

— Słusznie. Ale... dlaczego tak się odżegnujesz od pieniędzy?

— No... jakby ci to wytłumaczył? Mój ojciec miał zwyczaj mawiać: „Jeżeli ci proponują robotę, a nie masz wykretu, który będzie dobrze brzmiał: to zrób tę robotę tak, żeby nikt ci słowa krytyki nie mógł powiedzieć”. Otóż gdybym ja cię z tym bułgarskim dociągnął do egzaminów i wziął od ciebie tyle czy tyle marek, to byle pętał mógłby powiedzieć: „no taki wyciągnął ją, ale ile za to policzył?”

— Ech! Co mnie obchodzi płotki! A jeżeli zrobisz to bez pieniędzy powiedzą, że ci zapłaciła... w naturze.

— Dlatego właśnie niech nikt o tym nie wie.

— Tak... ty masz rację. Po co mają płotkować? Truda zamilkła, ale — może mi się wydawało — trochę oparla się o mnie, jakby mi chciała dać coś do zrozumienia.

Rozmawialiśmy o studiach, o kolegach. Truda dość sprytnie zapytała czy ta koleżanka podoba mi się więcej niż ta, ale okazało się, że nie odróżniam blondynki od brunetki, wysokiej od niskiej, krótko mówiąc podkreśliłem swoją ignorancję w tym zakresie bardzo dokładnie.

W pewnej chwili Truda stanęła, spojrzała w okna kamienicy, przy której zatrzymaliśmy się i rzekła:

— Chętnie poprosiłabym cię na górę, ale... jest ta koleżanka, z którą zajmuję pokój do spółki. Ładna dziewczyna tylko, że o zupełnie innych zamiowaniach...

— To i dobrze, bo na dziś spiętrzyła mi się robota, którą muszę zwalić i to szybko, żeby zalać Bogomoljewa, no i znaleźć czas dla ciebie. Dobrze, że to jutro niedziela, jakoś dam sobie radę.

— A w poniedziałek?

— No, owszem. W poniedziałek prosto z wykładów wsiądziemy w metro i podjedziemy tu od razu. Dobranoc!

— Dobranoc! Dziękuję ci bardzo! — Truda ścisnęła mi rękę i uśmiechnęła się w sposób czarujący.

— Na razie nie ma za co!

— Za same dobre chęci!

Zapra ę cie Dunajcu, ęcianą

Dokończenie ze str. 4

bytkowej, a wraz z nim zabudowania gospodarcze i mieszkalne tej starej podhalańskiej wsi. W tym celu wzniesione zostanie kilkumetrowe obwarowanie chroniące je od zalewu. W podobny sposób ocalona będzie przed potopem zabytkowa wieś Frydman. W kosztach zapory mieszczą się też wydatki na prace konserwatorskie tych i innych zabytków, w tym także zamków w Niedzicy i Czorsztynie.

Mimo tych decyzji i przygotowań, ostatnio znów na temat zapory wszczęto dyskusję. Podnieśli ją mieszkańcy wsi, których tereny znajdują się na dnie zalewu, bądź też będą bezpośrednio z nim graniczyć. Zapora i inwestycje towarzyszące pociągają za sobą wywłaszczenie obszarów o powierzchni 1772 hektary. Ponad 500 gospodarstw z Czorsztyna, Niedzicy, Maniowej, Frydmana, Dębna i paru innych wiosek musi być przeniesionych na inne tereny. W tych właśnie miejscowościach od wielu już lat nie wolno nic budować, ani remontować. W tych warunkach stan istniejących budynków pozostawia wiele do życzenia. Co raz dotkliwiej też odczuwa się zakaz budowy nowych budynków. Istniejąca sytuacja wywołuje niezadowolone mieszkańców, które pogłębia myśl, że szybko przyjdzie im opuścić ojcowiznę. Tymczasem z pracy w rolnictwie i przemyśle, a także z darowizn rodaków z USA, na zbierało się tu sporo oszczędności, za które ludzie chcą budować nowe, okazałe domy, z

myślą o przyszłych turystach. Stan tymczasowości trwa jednak nadal.

Ostatnio obiegła te strony wieść, że przewidziane na przyszłość 5-letnie prace związane z budową zapory zostały przesu nięte na okres późniejszy, bowiem pilniejsze od tej inwestycji okazało się ujęcie wody na Rabie dla Krakowa. Przedłuży to znów stan niepewności i tymczasowości kilkuset rodzin, które domagają się pozwoleń na remonty budynków oraz włączenia związa nych z tym kosztów do przyszłych odszkodowań.

Zbiornik czorsztynski uznany został na największe zadanie inwestycyjne gospodarki wodnej do roku dwutysięcznego. Chociaż spodziewane już w tym roku buldożery i spychacze pojawiają się tutaj dopiero za kilka lat, trwają prace przygotowawcze, których nie dostrzeżenie niefachowe oko. W ramach 270 milionów złotych przeznaczonych w latach 1971-75 ma być przeprowadzone wywłaszczenie wsi Maniowy, Kluszkowce i Czorsztyn, których osiedla będą przeniesione na nowe tereny. Ponadto wzniesie się osiedla dla przyszłych budowniczych i zakończy prace zabezpieczające zamek niedzicki, a także zbuduje się linie przesyłowe i komunikacyjne.

Tak oto powstał i realizuje się projekt, w którym rachunek ekonomiczny spłata się z pietwem o zachowanie naturalnego piękna Pienin, które wzbogacone zostaną dodatkowo lustrem jeziora, co jeszcze bardziej podniesie walory turystyczne i sportowe tego za kątka kraju.

FELIKS BIŁOS

Decybele rosną w trawie

Słynny naukowiec, odkrywca zarasków gruźlicy — Robert Koch napisał przed laty, że „nadejdzie dzień, kiedy człowiek będzie musiał walczyć z bardzo niebezpiecznym wrogiem swego zdrowia — z hałasem, tak samo, jak kiedyś walczył z cholera i dżumą”.

Wydaje się, że taki dzień, a raczej takie czasy właśnie na deszły. Walce z hałasem wiele miejsca poświęca się w tezach do dyskusji przed VI Kongresem Techników Polskich. Czytamy: „Do powszechnie występujących uciążliwości i zagrożeń należą nadmierna hałaśliwość i wibracje stosowanych maszyn i urządzeń oraz zanieczyszczenie powietrza pyłami, gazami i spalinami. Należy opracować środki i konstrukcje umożliwiające dokonywanie oceny oraz likwidację tego stanu oraz zabezpieczyć możliwość powszechnego ich stosowania”.

Inny rozdział owych tez, poświęcony rozwojowi przemysłu, podkreśla, że „należy przywrócić technologii zwrócić uwagę na problem szkodliwości dla otoczenia, wpływ projektowanego zakładu na biosferę — zanieczyszczenie powietrza, wody, hałas”... „Należy wprowadzać do kalkulacji zakładu przemysłowego środki na permanentne usuwanie ewentualnych niekorzystnych skutków działania zakładu przemysłowego na otaczającą przestrzeń. Szczególnie w zakresie ochrony czystości wód, neutralizacji odpadów produkcyjnych i eliminacji hałasów”.

Sprawa więc walki z hałasem staje na porządku dnia... chociaż mówiło się o hałasie wiele, wiele wcześniej. Już w starożytności poeta rzymski Juwenal skarżył się na zbyt gwar rzymskich ulic, a w średniowieczu toczyły się nawet procesy sądowe z powodu hałasu.

Jednakże czym byli hałaśliwi w rozmowy rzymskich handlarzy w porównaniu ze współczesnymi źródłami hałasu. Jak wykazują pomiary, przeciętna hala fabryczna (z tych głośniejszych) posiada intensywność hałasu rzędu 90—120 decybeli. Warto w tym miejscu przypomnieć, że próg bólu dla ludzkiego ucha wynosi 130 decybeli.

Nic przeto dziwnego, że walka z hałasem fabrycznym wysuwa się na czoło. Bardzo szerokie badania w tym zakresie prowadzi się w Związku Radzieckim, prace konstrukcyjne nad urządzeniami tłumiącymi hałas trwają w wielu krajach. I tak np. jedna z firm w NRF opracowała tłumiki dla urządzeń pneumatycznych, sterowniczych i siłowych, których hałas jest — jak wiadomo — bardzo uciążliwy. Nowy tłumik zbudowany jest w znacznej części z porowatego spekanego brązu. Dzięki dość dużym ziarnom i porom w brązie tłumik jest nieczuły na zanieczyszczenia i nie wymaga dozoru, a przy tym doskonale tłumia hałas.

O tym, jak wielkie znaczenie (nie tylko zdrowotne) ma zmniejszenie hałasu w miejscu pracy, świadczy przykład warszawskiego Głównego Urzędu Telekomunikacyjnego. Zmniejszenie intensywności dźwięku w hali dalekopisów średnio z 65 na 56 decybeli, obniżyło ilość popełnianych błędów i omyłek aż o 20 procent.

Jednakże obok hałasu maszyn fabrycznych i urządzeń, są jeszcze inni potencjalni producenci hałasu. I tak pięciotonowa ciężarówka wytwarza hałas wartości 80—98 decybeli, tramwaj 75—80, autobus do 90, motocykl 72—84, samolot około 140 decybeli. We wszystkich biurach projektowo-konstrukcyjnych świata pracuje się m. in. nad tym, aby nowe rozwiązania w dziedzinie pojazdów komunikacyjnych wytwarzały mniej hałasu. Z drugiej strony w pracowniach naukowych budownictwa trwają nieustanne poszukiwania nowych materiałów budowlanych (głównie wykładzinowych), które skuteczniej będą chroniły nasze mieszkania przed zewnętrznym hałasem ulicznym.

Nic przeto dziwnego, że po tygodniu obcowania z hałasem w miejscu pracy, na ulicy, a także w domu (częstokroć z przyczyny sąsiadów amatorów głośniego słuchania radia) tak chętnie opuszczamy miasto w poszukiwaniu przyrody i ciszy. Jednakże coraz częściej spotyka nas srogi zawód: z zielonej trawki, wracamy wcale nie mniej „nafaszerowani” hałasem, zdenerwowani, zmęczeni.

Nie od dziś ludzie na zielonej trawce zachowują się głośniej niż w swym normalnym, całotygodniowym otoczeniu.

ZGORZELECKI PRZEŁOM

Dokończenie ze str. 3

nasz naród w oczach całego świata największą hańbą. Stąd też najważniejszym naszym obowiązkiem jest zgotowanie końca wszystkim tendencjom lub nastrojom nienawiści przeciwko narodowi polskiemu (...). Wówczas też w ślad za zabliznieniem się ran wojny, będzie wyrastał prawdziwie przyjazny stosunek pomiędzy naszym narodem, a narodem polskim”.

Słowa te zostały wypowiedziane przed ćwierć wiekiem — pięć lat przed układowym przełomem zgorzeleckim. Ostatnie dwadzieścia lat przyniosło rację Walterowi Ulbrichtowi. To dzięki walce demokratów niemieckich przeciwko wszystkim tendencjom lub nastrojom nienawiści antypolskiej, nastąpił nie tylko formalny przełom w stosunkach polsko-niemieckich.

Warto więc by tę ulbrichtowską receptę na normalizację stosunków polsko-niemieckich przyjęli ci w NRF, którzy tyle mówią o swej dobrej woli, by demontowali praktycznymi posunięciami polityki państwowej ten aparat programu wój nienawiści antypolskiej, który rozpanoszył się w ciągu ostatnich ćwierćwiecza w Niemczech zachodnich.

LEKTOR

MACIEJ OLSZEWSKI

Sprzyja temu grupowość w nie dzielnych okazjach, uprawianie różnych gier zespołowych, spora ilość dzieci. Ale hałasowi na łonie przyrody przybył ostatnimi laty sojusznik nie la da aparat tranzystorowy. Nie ma ustawy o ochronie ciszy, a zaleceniami mało kto się przejmuje. Zwłaszcza spośród młodzieży, słuchającej na pełny re gulator emitowanej przez radio w niedzielę ze szczególną gorliwością muzyki mocnego uderzenia. Taki koncert „beatowy” dorównuje prawie hałasowi wytwarzanemu przez samolot — wywołuje 130 decybeli.

Może więc pomogłyby trochę apele radiowców, częstujących w niedzielę tą muzyką, o pewne umiarkowanie w słuchaniu tranzystorów? Może co pewien czas poprosić w pogodną niedzielę o ściszenie odbiorników — tak jak to słyszymy codziennie po godzinie 22? Bo my chcemy choć w niedzielę mieć trochę ciszy!

TOMASZ MIECIK

150-lecie urodzin Fryderyka Engelsa

Zgodnie z uchwałą Światowej Rady Pokoju postępową ludzkość w roku bieżącym obchodzi 150-lecie urodzin Fryderyka Engelsa, wielkiego teoretyka naukowego socjalizmu. Inaugurację obchodu wzięła na siebie czeska Praga.

Dnia 1 bm. rozpoczęły się tam prace Międzynarodowej Teoretycznej Konferencji Marksistów. Organizacją Konferencji zajęła się redakcja „Problemu pokoju i socjalizmu”. W konferencji biorą udział naukowcy marksiści z 34 partii komunistycznych i robotniczych. Pierwsze posiedzenie zajął rektor tego czasopisma K. Za rodow, który zaznaczył, że zwolanie tej narady nastąpiło nie tylko na zlecenie Światowej Rady Pokoju, lecz jest realizacją wskazań Międzynarodowej Rady Komunistycznej i Robotniczych Partii z 1969 roku w Moskwie o potrzebie i ważności zbiorowego omówienia i opracowywania aktualnych i teoretycznych zagadnień.

Na pierwszym zebraniu wysłuchano referatu członka Biura Politycznego KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii „Jedność prof. Kurta Hagera z Berlina, który omówił znaczenie prac teoretycznych Fryderyka Engelsa dla ruchu komunistycznego na świecie. (fh)

KRZYŻÓWKA NR 27

Poziomo: 1. zyciorys, 8. miododajne drzewo, 9. miasto na Wybrzeżu, 10. materiał opatrunkowy, 13. rocznik, 16. kran, 17. jedna z elektrod, 18. działacz jakiegoś organizacji, 19. pierwiastek chemiczny, 20. najmniejsza porcja energii promieniowania, 21. ilon, 24. pieniądz Kuby, 27. zlepek, 28. miejsce bezpiecznego pobytu ludzi ściganych przez prawo, 29. utwór o charakterze moralizatorskim. Pionowo: 2. rosyjskie imię męskie, 3. piorun, 4. lekarstwo na gardło, 5. październikowa solenizacja, 6. wielki filozof i matema

Spółdzielnia Pracy Przemysłowej Artystycznej „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” może się pochwalić niemałymi sukcesami; mało chyba w Poznaniu wiedziliśmy o tym, że najważniejsze meble artystyczne, posadzki, mozaiki, stropy drzwi boazerie w warszawskich Łazienkach, Wilanowie, czy też Kórniku — wyszły ze stolarskich warsztatów w naszym mieście przy ul. Dąbrowskiego.

Tu też powstały artystyczne wnętrza w naszym flagowcu „Stefan Batory” — słynna „Karczma Polska” i „Salon Myśliwski”. Goszczą one chyba najwięcej pasażerów „Batorego”, którzy czują się w tej naszej wyrzeźbionej, okretowej knajpce bardzo swobodnie, chwalcąc sobie nastrój folkloru.

Ale nie tylko owa „Karczma” i „Salon Myśliwski” na

Rękodzieła Poznań sławiące

„Stefan Batory” rozświetla artystyczne dzieło Spółdzielni, która ma na koncie swoje dorobki niemałe osiągnięcia.

— Założenia naszej produkcji, szczególnie nastawionej na reprodukcje mebli stylowych stawiają nas w kraju — jeśli chodzi o osiągnięcia — na pierwszym miejscu — mówi kierownik techniczny, Henryk Petliński.

Wystrój wnętrza poznańskiego Ratusza, Biblioteki Raczyńskich, wyposażenia widowiska Teatru Wielkiego Opery i Baletu w Warszawie, umebliowanie ambasady, prace w metaloplastyce, ślusarstwo artystyczne (zamki, klucze), poloznictwo zwierciadeł — wszystko pod nadzorem artystów — plastyków: Bogusławy Michalowskiej i Stefana Majrjzka, to niektóre tylko najważniejsze wykonania.

Na pewno nie bez znaczenia jest fakt, że wspomniana tu spółdzielnia, dba o rozwój swego artystycznego rzemiosła przez szkolenie uczniów, których jest stale co najmniej dwudziestu. Starzy i doświadczeni fachowcy — stolarze, mistrzowie artystycznego fachu czuwają nad rozwojem młodych talentów.

Ta jedyna tego rodzaju spółdzielnia w Polsce produkuje meble stylowe również chałupniczo, co pozwala rozszerzyć zakres produkcji.

Zapewne Spółdzielnia Pracy Przemysłowej Artystycznej „Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne” nie wypowiedziała swego ostatniego słowa. Oby rękodzieła to w dalszym ciągu Poznań sławiło.

t.h.n.

PRZEGLĄDAMY PRASIE

Jak pracujemy?

Wszystkie niemal tygodniki poświęcają sporo miejsca na publikacje związane z nowym systemem bodźców materialnych. „Życie Gospodarcze” publikuje artykuł Zbigniewa Mikolajczyka pt. „Pierwsi na starcie”. Autor przedstawia w nim rozwiązania zastosowane w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, gdzie 25 czerwca br. odbyło się wspólne posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego i Resortowego Zespołu do spraw nowego systemu bodźców ekonomicznych, na którym przedyskutowano i przyjęto zasady tego systemu opracowane dla FSC i obowiązujące ten zakład od 1 lipca 1970.

Artykuł o tyle zasługuje na wyróżnienie, że zawiera dość szczegółowe omówienie kwestii związanej z wprowadzeniem nowego systemu. Warto tu dodać, że ten sam numer „Życia Gospodarczego” zawiera także dwie inne publikacje, poświęcone zadaniom odcinkowym: Jadwigi Kopańskiej pt. „Jakość” (w przemyśle lekkim) i Karola Szwarca pt. „Wydatność pracy” (na przykładzie warszawskiej „Urody”). Oczywiście we wszystkich tych artykułach nie ma jeszcze szczegółowych danych, dotyczących nowego systemu. Trzeba też zauważyć, że rozwiązania przyjęte w FSC stanowią dopiero podstawy wyjściowe wykorzystania nowego systemu bodźców ekonomicznych.

Encyklopedyczne niemal ujęcie tego tematu przynosi „Tygodnik Demokratyczny” w publikacji Edmunda Cichowskiego pt. „Hasło: nowe bodźce”. Autor zawarł tu podstawowe informacje na temat ogólnych założeń reformy oraz odpowiada na pytania: co to są zadania syntetyczne, zadania odcinkowe, jak będzie obliczany fundusz premii, jak będzie realizowany fundusz podwyżek płac.

Obok tych publikacji warto przeczytać także inne, starające się znaleźć odpowiedź na pytanie: jak pracujemy?

„Tygodnik Kulturalny” zamieszcza artykuł Romualda Karasia pt.

„Polak pracuje, gdy chce”. Autor zastanawia się nad wydajnością pracy. Powołując się na zbiór rowe studium pt. „Jak pracuje człowiek” (KIW 1961), w którym zawarto informacje z przeprowadzonych badań pozycji społecznej inżynierów w przemyśle chemicznym, wyodrębnia 5 charakterystycznych postaw: postawę współgospodarza, postawę aktywną, ale w ograniczonym zakresie, postawę bierną, obojętną, stosunek bardzo krytyczny i częściowo negatywny wobec własnego zakładu pracy, postawę całkowicie negatywną i negatywną ocenę możliwości współdziałania. Najliczniejsza jest postawa aktywna — 41,2 procent i postawa bierna — 37,2 procent. Najmniej liczna całkowicie negatywna — 1,7 proc.

„Polak pracuje dobrze — pisze R. Karas — ale... za granicą. W czym tkwi sekret? W bodźcach materialnych? Oczywiście, ale nie tylko. We wszystkich rozwiniętych gospodarkach krajach obowiązują zasady: „jaka praca, taka płaca”. U nas zapomniano o tej maksymie. Prowadzi to często do oplakanych skutków.”

I dalej:

„Świat wkroczył w rewolucję naukowo — techniczną. Polska nie może stać na uboczu. Oznacza to, że z ekstsensywnych metod rozwoju gospodarki trzeba przejść do intensywnych. A tymczasem plan przyrostu zatrudnienia w latach 1961 — 1965 został przekroczony o blisko pół miliona osób. W 1969 roku roczny plan zatrudnienia został zrealizowany w wielu gałęziach przemysłu już w marcu. Wszystkie niemal działy gospodarki uzależnia ją wykonanie zadań od wzrostu zatrudnienia. Z danych GUS wynika, że w latach 1961 — 1968 udział postępu technicznego — organizacyjnego we wzroście wydajności pracy był niewielki”.

Obok niskiej wydajności pracy drugą naszą bolączką jest niska jej jakość. W artykule „Nie ma winnego” Danuła Frey-Majewska na łamach „Tygodnika Demokratycznego” pisze o skandalicznych brakach, jakie wystąpiły w 16 wieżowcach wybudowanych na warszawskim Kole. Znajduje się tam 638 mieszkań, z czego 268 jest złych. Stanowi

to 40 procent całości. Wszystkie złe mieszkania przeciekają, wszędzie jest wilgoć. Zaledwie kilka lat temu oddane do użytku, już zaatakowane są grzybem. Powodem tego jest fakt, że zdecydowano się na budowanie systemem niedostatecznie sprawdzonym. Żeby usunąć usterek postanowiono pokryć przeciekające ściany domów tzw. płynną tapetą, sporządzoną z odpadów celulozowych. Zrobiono to, ale wielkie płyty na Kole były z betonu i na betonie płynna tapeta utrzymać się nie chciała: odpadała ze ścian płatami. W miejscu, gdzie odpadała — zaczynała przeciekać.

„Oderwie się ze ścian domów płynną tapetę, połóż najpierw 2 cm styropianu, potem 3 mm metalowej siatki, na to 3 cm tynku trójwymiarowego. Czyli — zabezpieczy w ten sam sposób, jak poprzednie 40 budynków na Kole stawianych z płyty PBU-59. Tradycyjnie, drogo, ale skutecznie”.

Final jest więc niby pomyślny, lecz gorzki. Sposób miał być nowoczesny i tańszy okazał się droższy i bardziej pracochłonny od budownictwa tradycyjnego. Poza skutkami ekonomicznymi były też społeczne. Zresztą przeciekanie wielkopłytowych budynków to nie tylko sprawa Kole. W przeszłości słyszeliśmy o takich wypadkach także w Poznaniu. Najsmutniejsze jest jednak to, że zmarowało miliony złotych.

Mimo woli nasuwają się pewne refleksje i porównania. Wydaje się mianowicie, że po wprowadzeniu nowego systemu bodźców ekonomicznych, takie sytuacje będą się nalychmiały odbijały na zarobkach zarówno jednostek jak i załóg pracujących w przedsiębiorstwie. Zbliżymy się nie tylko do zasady „jaka praca taka płaca”, ale również zwiększymy poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę i będzie trzeba bardzo skrupulatnie rozliczać każdą złotówkę. Ten obowiązek musi niektórych marnotrawców do zastanowienia się nad każdą wydaną sumą. Tylko, że ten proces będzie postępował stopniowo i nie bez tarć.

Spółdzielnia Pracy „PROPAN” w Poznaniu informuje,
 że z dniem 1 lipca 1970 r. uruchomiła
PUNKT NAPEŁNIANIA BUTLI TURYSTYCZNYCH
 przy ul. Sielskiej 5.
 Punkt czynny od godziny 8—16

Praca
 Cukiernik potrzebny zaraz. Pobjedziska, ul. Kazimierza Odnowiciela 6, tel. 105. 30616g

Potrzebna gospośnia do domu lekarza. Warunki dobre. Dr Irena Rokicka, Katowice, ul. Czyżyków 36. K4648

Czeladnik piekarski młodszy potrzebny (utrzymywanie). Mazurkiewicz, Szamotuły, Rynek. 31298g

Robotnika do gospodarstwa zaraz przyjmie, wynagrodzenie dobre. Józef Jurga, Dopiewiec, stacja kolejowa Dopiewo, pow. Poznań. 31302g

Rencistę do prowizyjnej sprzedaży owoców, 3 dni tygodniu zatrudni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31314g

Dozorca — palacz od 1 września potrzebny. Możliwość otrzymania samodzielnego mieszkania pokój z kuchnią na zamianę. Administracja, Pułaskiego 11/13. 31319g

Murarzy, tynkarzy zatrudni na stałe prywatny zakład. Zgłoszenia w biurze spółdzielni, Poznań, Mickiewicza 27, godz. 8—9. 31326g

Potrzebny stolarz na pół etatu. Zgłoszenia: poniedziałek, wtorek godz. 19—21, Klub Wiosłarski 194, ul. Piastowska 40. 31348g

Pomoc domowa stała przyjmie. Osobny pokój. Kosmowicz, Zjazd 3. 31360g

Blacharz samochodowy do prowadzenia warsztatu potrzebny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31226g

Opiekunka do dwojga dzieci potrzebna zaraz na dobrych warunkach. Zgłoszenia od godz. 15.30. Osiedle Jagiellońskie 21 m. 22. 31366g

Poszukuje osobę do opieki nad chłopcami 6 i 4-letnich na lipiec i sierpień. Juszcak, ul. Ostrowska 336 (Szczepankowo). Zgłoszenia po godz. 16. 31287g

Murarzy przyjmie. Praca stała — elewacja. Poznań, ul. Przemysłowa 30/32. 31268g

Przyjmę na bardzo dobrych warunkach spawaczy — monterów i pomocników instalacji centralnego ogrzewania. Zgłoszenia: Poznań, ul. Głogowska 60 m. 14 od godz. 16—18 w poniedziałek. 31208g

Przyjmę młode małżeństwo do prowadzenia bufetu (z kaucją), pokój służbowy na miejscu, kelnerów na procent, Informacja 472-25 „Oaza”. 30870g

Przyjmę ucznia lat 16 mo że być po roku nauki mechanika pojazdowa. Młyn 32. 30872g

Uczennica potrzebna krawiectwo damskie. Poznań, ul. Podolska 4, tel. 478-68. 30900g

Gospodynię domową do ogrodnictwa przyjmie. Wysockie wynagrodzenie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30972g

Fryzjerka, fryzjer męski potrzebni. Dzierżyńskiego 81. 30968g

Przyjmę dekarza pomocnika dekarza, 2 uczniów, również zamieszcowych. Poznań, Wołowska 35 — narożnik Junikowskiej. 30960g

Warsztat lakiernictwa samochodowego przyjmie ucznia. Poznań, ul. Czarnkowska 3. 30963g

Ucznia w zawodzie tuszarsko — narzędziowym przyjmie. Poznań, Staszica 21 — warsztat. 30739g

Ucznia przyjmie elektro-mechanika samochodowa. Poznań, ul. Zofii Nalkowkiej 5. 30755g

Księgowa przyjmie prace w spółdzielni produkcyjnej. Warunek mieszkaniowy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30778g

Zatrudnię zaraz pracownika do gospodarstwa. Wacław Szczepanski, Węglewo, p-ta Pobjedziska, powiat Poznań. 30310g

Potrzebny wulkanizator z uprzeniami do samodzielnego prowadzenia warsztatu wyroby techniczno-gumowej w Poznaniu, może być rencista. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30805g

Fryzjerka damską zdolną zaangażuje na stałe. Oferty Witold Duchmal, Kroto szyn, ul. Czerwonej Armii. 30469g

Ucznia zaraz przyjmie na wod. — kan. — gaz — c. o. Mikolajczak, Rynek Jeżycki 3. 30461g

Sprzedam pod rozbiórkę dwie ciepłarnie bliźniacze, łączna powierzchnia 16x45 m, 100 skrzyń asparagusu Springera Plumosus sadzonki 1/2-roczne, fiołki alpejskie okwikowane — 2.000 sztuk. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30823g

Jamniki długowłose szczeniaki i suczki półtoraroczne oraz szczeniaki cocker spaniel, pełnorodowodowe po rodzicach użytkowych. sprzedam. Eugenia Izidor, Szamotuły, Dworcowa 3. 30747g

Młocarka cepowa Floter, szeroka 1,65, tanio sprzedam. Poznań, ul. Dzierżyńskiego 316. 30770g

Sprzedam lakier samochodu biały 5 kg prod. za chłodnicę — najwyższej jakości. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30800g

Sprzedam młode kurki, skóry tchórz-fretek. Poznań, Leonarda 16 a. 30815g

Sprzedam „Komara”, Grobla 6 m. 22. 31174g

1/2 Planeta 350 cm³ sprzedam. Ul. Dębowa 35 m. 3. 31181g

Sprzedam szczeniata wudle średnie — małe. Wiadomość: tel. 41-15-89. 31188g

Sprzedam Junaka. Poznań, Śniadeckich 4 m. 5. 31193g

Domek campingowy — Kiekrz, sprzedam. Telefon 647-05. 31204g

Tranzystorowy telewizor turystyczny — samochodowy, radziecki, nowy sprzedam. Cena 9.000. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30831g

Sprzedam Jawę 250, gotową do sezonu. Adres: Eugeniusz Kleban, Poznań, ul. Konarowa 8 m. 25 (Hotel robotniczy). 30678g

Lambrette 150 ld sprzedam. Wołyńska 11 m. 3 po 18. 30843g

Stołowy pokój, gabinet, sypialnia — polewane, bardzo ładne, tanio sprzedam. Kiekrz, ul. Żeglarska 3. 30735g

Nowofundlandy szczeniata rodowodowe sprzedam. Borowska, Poznań, ulica Szczęśna 4 a (boczna). 30982g

Sprzedam MZ ES/250. Głogowska 125 m. 7. 30891g

Sprzedam zgrzewarkę wieloczynnościową do folii (400 W). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31028g

Jawa 250 w dobrym stanie oraz maszynę szewską „Singer” sprzedam. Tel. 580-70. 30737g

Tragarze 14NP, 60 m sprzedam. Stwora, Poznań, Żerkowska 8. 30753g

Sprzedam Jawę 175, stan bardzo dobry. Szmarzewskiego 39, godz. 17—19. 30424g

Sprzedam ukorzone sadowki goździków z elitarnego matecznika francuskiego. Tel. 67-38-01. 31230g

Sprzedam motocykl WSK 155. Poznań — Winogrody, Wyżyny 43a. 31239g

Wózki dziecięce, leżaczki najnowsze modele poleca Wytwornia, Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 31247g

Sprzedam rower turystyczny nwy, opony motocyklowe z dętką 325/16, łańcuch motocyklowy angielski. Litostopodowa 2 m. 5. 31254g

Okazja, sprzedam nowego Junaka, wzmacniacz, magnetofon „Melodia”, kombinon skórzany. Ratajczaka 26 m. 84, wejście 5. 31267g

30 beczek po benzynie — sprzedam. Tel. 459-03. 31288g

Całkowite urządzenie do wyrobu taśmy izolacyjnej sprzedam. Tel. 459-03. 31289g

Sprzedam Volkswagena furgonetkę w bardzo dobrym stanie. Piątkowo, Obornicka 19. 31272g

Psa wilczura alaskiego, albo syberyjskiego, zdrowego, rosnącego kupię. Tel. 401-97. 31339g

Sprzedam piec do c. o. 1,50 m³ oraz mały etażowy. Tel. 407-51, 478-27. 30837g

Suki rodowodowe owczarki niemieckiej i szczeniata sprzedam. Poznań, Opaleńska 62 m. 2. 30836g

Sprzedam wąską prasę w dobrym stanie. Strzykowo, ul. Poznańska 28, powiat Poznań. 30902g

Sprzedam akordeon nowy Weltmeister 120-basowy. Ul. Stefankiego 4, Świerczewo. 30871g

Przycepuje jednokolową do samochodu osobowego sprzedam. Poznań, Włodkowica 28. 30879g

Sprzedam MZ nową oraz Junaka. Poznań, Urbanowska 5 b. 31330g

Sprzedam WSK Poznań, ul. Sokola 5 a, godz. 16—18 poniedziałek. 31331g

Uwaga budujący własne domki na Osiedlu Świerczewskiego przy ul. Świt, można otrzymać nie odpuścić każdą ilość gruntu betonowego oraz różnego rodzaju płyty betonowe, nadające się do dalszej budowy. Tel. 442-22. 31338g

Nowy wóz konny na „15” sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 16 m. 4. 31387g

Sprzedam fortepian „Bechstein”. Wiadomość telefon 534-18. 31389g

Kajak nowy turystyczny 2-osobowy, dykta, 1.800 zł sprzedam. Wronecka 17 m. 4, tel. 509-14. 30851g

Sprzedam garaż 5 x 5 m przy Rynku Łazarzkim — garażowanie natychmiastowe. Tel. 592-39 godz. 17—18. 31388g

Sprzedam dachówkę, okna, drzwi, drewno budowlane z rozbiórką. Poznań, Minikowo, Wiślicka 6. 31405g

Sprzedam SHL 175 — „Wiatr”. Czyż, Podolany, Gołębia 14. 31407g

Kompresor lakierniczy parkietarkę sprzedam. Tel. 473-83. 31410g

Tanio sprzedam wózek dziecięcy, wianienko emaliowane, stabilizator. Szamotułska 43 m. 20. 31428g

Sadzonki goździków w doniczkach 7 cm, sprzedam. Tel. Swarzędz 175, wewn. 88. 31430g

Owczarki niemieckie wilki młode, stare — tanio sprzedam. Poznań, Hoża 18. 31443g

Goździki, sadzonki ukorzone na stałe oraz do nikiowane — pierwsza reprodukcja materiału francuskiego sprzedam. Tel. 726-64. 31171g

Sprzedam barak segmentowy oraz dźwigar długości 4,85. Poznań, Wieszowa 21. 31454g

Sprzedam boksera rodowodowego, dwumiesięcznego. Poznań, Tomickiego 14 m. 22, godz. 16—19. 31463g

Sprzedają wózki dziecięce, duży wybór nowych modeli i kolorów. L. Pyżiak, Leszno, pl. Dr. Mełzina nr 30. 1379p

Centralny Związek Spółdzielni Mleczarskich
 Zakład Remontowo — Montaży Przemysłu Mleczarskiego
 POZNAŃ, ul. Krauthofera 22

PRZYJMUJE ZAPISY UCZNIÓW
 (tylko chłopców)
 w zawodzie:
 — ŚLUSARZ
 — TOKARZ

WARUNKI PRZYJĘCIA:
 — ukończenie 8 klas szkoły podstawowej, dobry stan zdrowia stwierdzony przez lekarza zakładowego oraz ukończenie 15 rok życia.

Uczniowie w czasie nauki otrzymują:
 — I rok nauki — 150 zł miesięcznie
 — II rok nauki — 320 zł miesięcznie
 — III roku nauki wynagrodzenie wg I grupy zaszerogowania dla pracowników fizycznych tj. 3,20 zł za rob./godz. + premia obowiązkowa zgodna z regulaminem dla pracowników fizycznych.

Blizszych informacji udziela oraz zapisy przyjmuje Dział Kadry Szkolenia i Administracji w Poznaniu, ul. Krauthofera 22. K4579

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Kotla 24/25 m. 1 godz. 16—17. 31136g

Sprzedam Zetor K 25 w bardzo dobrym stanie z pługami. Kuta 48, powiat Czarnków. 31153g

Sprzedam motorower Ryś mały przebieg i nowy silnik do motoroweru Ryś. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30467g

Papę, smołę, lepek, karbolinum, płyty Suprema, krede, gips, trzcinę, zasuwę kominową — poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13. 30478g

Sadzonki goździków sprzedam. Ogrodnictwo Baranowo, ul. Wiosenna 28. 30637g

Motocykl SHL 175 sprzedam. Poznań, Garbary 39 m. 9. 30651g

Pianino czarne, metalową płytą sprzedam. Poznań, Jeżycka 9/11 m. 10, telefon 429-42. 30650g

Sprzedam motocykl WSK. Poznań, Kanclerska 23. 30398g

Sprzedam piec do c. o. 1,50 m³ oraz mały etażowy. Tel. 407-51, 478-27. 30837g

Sprzedam motocykl Jawa 175, stan bardzo dobry. Poznań, Osiedle Piastowskie 12 m. 29. 31050g

Sadzonki goździków pochodzenia holenderskiego sprzedam. Markowski, Poznań — Antoninek, Jaramińska 13. 31065g

Sprzedam piec c. o. — Całmno 2,5 m³, cena 6 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31098g

Sprzedam przycepuje campingową „tramp”. Jerzy Nowak, Kostrzyn, Poznańska 12. 31124g

Maszynę szewską Singer sprzedam. Teclaw, Poznań, Kazimierza Wielkiego 14a m. 3. 31009g

Samochody

Sprzedam „Syręną 102”, — stan dobry. Telefon 747-85 — po godzinie 18. 30338g

Sprzedam Syrenę 103. Poznań, ul. Drzymały 18 m. 2, Karol Stańkiewicz. 30697g

Sprzedam samochód „Wartburg de Luxe”, na 15, nadwozie, rama, tapicerka zupełnie nowy z radiem oraz motocykl MZ 250 ES. Wiadomość: tel. 472-25 — „Oaza”. 31033g

Sprzedam Warszawę M-20. Chłudowo, Obornicka 19. 30665g

Sprzedam Fiata 1800 BL, rok 1964, stan dobry. Tel. 445-53. 31141g

Wartburga Coupe, okazje nie sprzedam. Parking — Dąbrowskiego od godz. 8—18. 31140g

Sprzedam Fiata 125 P z PKO, odbiór na Zeraniu. Tel. 433-36. 31134g

Warszawa 224, nowa, wygrana PKO, nierejestrowana — sprzedam. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31158g

Warszawę zupełnie nową sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30470g

Sprzedam Warszawę M-20, bardzo dobrym stanie. — Hetmańska 2 a m. 4. 30511g

Do Mercedes 190 Dc (200 D) sprzedam nowe części, skrzynię biegów, kompletne sprężnia, tryb talerzowy i atakujący z łożyskami. Turkiewicz, Poznań, ul. Kunickiego 27. 30541g

Wartburg 312 camping — sprzedam. Poznań — Debiec, Opolska 20 m. 8. 30642g

Volkswagena 1500, limuzyna, sprzedam. Poznań — Debiec, Orzechowa 11 m. 3. 30608g

Sprzedam Wartburga, stan bardzo dobry. Tel. 629-04, godz. 14—16. 31109g

Sprzedam Trabantą 601, stan bardzo dobry. Tel. 723-02. 30686g

Fiata 1100 D — nowoczesny — sprzedam. Inowrocław, telefon 50-84. 30607g

Komunikat
 Wydział Komunikacji — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu i Rady Narodowej m. Poznania — przypominają wszystkim zainteresowanym jednostkom organizacyjnym, że ZAPOTRZEBOWANIA NA POJAZDY SAMOCHODOWE na rok 1971, należy składać w oparciu o przepisy instrukcji stanowiącej załącznik do zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, z dnia 4 listopada 1961 r. (Monitor Polski nr 92, poz. 306) z tym, że:
 1. wnioskodawcy podlegli wojewódzkim jednostkom nadrzednym składają zapotrzebowania do dnia 30 czerwca br. za pośrednictwem tych jednostek;
 2. pozostali wnioskodawcy składają zapotrzebowania do dnia 5 lipca br. w odpowiednim Wydziale Komunikacji Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu, względnie Rady Narodowej m. Poznania;
 3. wojewódzkie jednostki nadrzedne sporządzają zbiorcze zapotrzebowania i przekazują do odpowiedniego Wydziału Komunikacji, do dnia 5 lipca br.
 Po upływie powyższych terminów wnioski nie będą przyjmowane. K4231

Małżeństwo lekarskie, bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej poszukuje pokoju na okres 1 roku w śródmieściu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30390g

Zamienię 2-pokojowe, wygodami, samodzielne, siołeczne — na 3-pokojowe, samodzielne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30348g

Pani z 7-letnią córką, poszukuje pokoju na prowincji, blisko Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30791g

Ucząca się i pracująca — poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30811g

Małżeństwo — członkowie spółdzielni, poszukuje nieumeblowanego mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31142g

Poszukuje natychmiast samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31173g

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30439g

Poszukuje pustego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30451g

Pani poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30452g

Na pokój przyjmę. Grunwaldzka 336. 30468g

Fauna wyższe wykształcenie, spokojna, uczciwa, poszukuje pokoju samodzielnego — zaraz. Telefon 567-56. 30523g

Dwóch panów poszukuje pokoju. Dzielnica Jeżyce. Tel. 478-58. 30666g

Studentka pracująca poszukuje pokoju jednoosobowego, względnie miejsca w pokoju dwuosobowym. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 30641g

Gdańsk-Warszecz, mieszkanie kwaterekwowe, samodzielne 2 pokoje, kuchnia z przyrządzeniami, I ptr. w pobliżu Politechniki zamienię na mieszkanie Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30379g

Studentka poszukuje pokoju jednosobowego. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30632g

Dwie panie poszukują pokoju w jakiegokolwiek miejscowości na terenie powiatu poznańskiego. Zgłoszenia: M. Kwasszenko, Poznań, ul. Dąbrowskiego 82 m. 12. 30394g

Młode małżeństwo członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30852g

Młody, żonaty inżynier, członek spółdzielni poszukuje pokoju, może udzielić korepetycji matematyki. Tel. 303-86 — Konrad. 30405g

Małżeństwo, członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29238g

Zamienię pokój, kuchnię, łazienkę, balkon, c. o., I ptr., na podobne lub stare budownictwo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 29287g

Dwa pokoje z kuchnią, z dozorstwem — zamienię na mniejsze bez dozorstwa. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 29282g

Mieszkania wyłączonego — I względnie 2-izbowe, niewyższe I ptr., poszukuje starsze bezdzietne małżeństwo. Warunki do omówienia. Zgłoszenia: tel. 698-56. 31090g

Wynajmę paniom wspólny pokój. Poznań, ulica Przełęcz 8. 31114g

Młode małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31212g

Małżeństwu wynajmę pokój. Płatne za rok. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31221g

Wynajmę pokój w Puszczykowie. Oferty: Puszczykowie, Chopina 37 (po południu). 31227g

Fanom pokój wynajmę. Junikowo, Wołowska 36a. 31246g

2 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, telefon, samodzielne, ładne, zamienię na większe, chętnie w wili. Warunki do omówienia. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 31315g

Pracująca, studiująca poszukuje pokoju. Telefon 592-03, godz. 8—13. 31359g

Samotna, pracująca poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31455g

Stażystka UAM poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31416g

POSZUKUJE GARAZU

na terenie miasta Poznania dla samochodu „Nysa - Towos”. Oferty należy składać do Dyrekcji Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Piekary 17 - sekretariat. M4686

Nieruchomości

Kupię mieszkanie wyłączone dwu- lub trzypokojowe, łącznie z kuchnią, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30835g. Sprzedam dom jednorodzinny zabudowania gospodarcze, ogród zadrzewiony, w Pobiedziskach, tel. 13. 30862g. Sprzedam w Swarzędzu działkę budowlaną, opłotowaną, zadrzewioną - 1,000 m². Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30887g. Sprzedam dom I-piętrowy w Poznaniu, wyłączony. Warunek - małe mieszkanie kawalerka, Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31175g. Domek, piękny ogród - 90.000 złotych, sprzedam. Krawiec, Poznań, Garbary 53. 31182g. Dom jednorodzinny uzbudowany przy tramwaju, ogród, sprzedam. Warunek - małe mieszkanie, nowym budownictwie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31203g. Sprzedam parcelę 1,000 m², domek gospodarczy, Lu-koń 1, ul. Konarszewskiego 22, koło Poznania 30885g. Sprzedam pół domu bliźniaczego, do wykończenia 20 proc. Warunek mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30882g. Dom sprzedam spieszenie z powodu starości. Stanisław Babut, Poznań, ul. Kutnowska 14 m. 7. 30965g. Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem, 2.700 m², po sprzedaży cały wolny. Henryk Nochowicz - Oborniki Wlkp., ul. Czarna kowska 53. 20938g. Kupię dom jednorodzinny, względnie dwurodzinny w Poznaniu, wyłączone z wygodami, blisko środków komunikacji miejskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31341g. Kupię domek jednorodzinny do 100 tys. zł, okolica Poznania lub Gniezno. Zgłoszenia: Gniezno, Pu-ślachowska 11. 21332g. Spieszenie sprzedam gospodarstwo rolne 16 ha w tym 2 ha dobrej łąki (roz- dzielone), ziemia pszenno- buraczana. Budynki ob- szernie murowane, kryte dachówką, nowoczesnie ur- ządzone, w dobrym po- łożeniu, 450.000 zł. Adres wskazać „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 31029g. Sprzedam ogrodnictwo przy Poznaniu, Galkow- ski, Poznań, Saperska 12. 31368g. Gospodarstwo 6 ha za- budowaniami lub same bu- dynki sprzedam. Leon Szyk, Daszewice, Poznań 24. Na listy nie odpowia- dem. 31318g. Sprzedam 6 i 2 ha ziemi ogrodowej, 20 km od Po- znania, Poznań, Obornic- ka 117, Biesiada. 31362g. Sprzedam parcelę 643 m² prawem zabudowy. Po- znań - Szczepankowo. In- formacja: telefon 522-55. 31377g. Kupię willę 2-rodzinna z zamianą dwóch komforto- wych mieszkań 2-pokojo- wych, Łazarz i 4-pokojowe śródmieście. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31384g. Działkę z prawem budo- wy 638 m², 8 minut od tramwaju, Junikowo - O- siedle Plewiska sprzedam. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31397g. Sprzedam domek jednorod- ziny 5 pokoi, ogród, bu- dynek gospodarczy. Szar- motuły, Obornicka 29. 31422g. Działkę do 0,5 ha przy gra- nicy Poznania spieszenie kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31429g. Gospodarstwo 10 ha, 2 km od Sremu z powodu staro- ści sprzedam. Andrzej Szczepaniak, Zbrudzewo, pow. Srem. 31462g. Polowę willi z mieszka- niem na piętrze, c. o. o. o- grodem zadrzewionym - okazję sprzedam z zam- ianą na małe mieszka- nie. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 30918g. Cieplarnię 140 m² z o- grodem 1.200 m², budynek gospodarczy, 14 km od Po- znania sprzedam (kolej, autobus, szkoła, kościół). Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 30692g.

Pracownicy poszukiwani

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budow- nictwa Poznań - Zegrze, ul. Dziadoszowska nr 10 - przyjmiemy zaraz do pracy. MASZYNISTÓW żurawi samojezdnych z upra- wnieniami na: żurawie K-255, K-162, ZSH-6, Pa- dziernik, Star-25. Dla pracowników zamiejscowych Przedsiębiorstwo gwarantuje zakwaterowanie, względnie zapewni- zwrot kosztów dojazdów do pracy, Pracownicy otrzymują odzież roboczą oraz inne świadczenia wg układu zbiorowego pracy w budow- nictwie. Warunki pracy do uzgodnienia w Dziale Zatrud- nienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa, który przyjmuje zgło- szenia osobiste lub pisemne. K4562. Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych - przyjmiemy: - KIEROWNIKÓW BUDOWY z wykształceniem wyższym, względnie średnim z uprawnieniami i praktyką, - MISTRZÓW BUD. względnie TECHNIKÓW BUD. z uprawnieniami i praktyką. Zgłoszenia przyjmuje Samodzielna Sekcja Kad- r - Poznań, ul. Sirzelecka 2/6, VI ptr., pok. 629. K4708. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Obuwie- m w Poznaniu, Stary Rynek 53/54 - zatrudni natych- miast - ST. MAGAZYNIERÓW materiałnie odpowiedzial- nych. Wymagane wykształcenie zasadnicze lub podstawowe oraz praktyka w handlu. Pożądana znajomość branży obuwicznej. Warunki pracy do uzgodnienia. K4604. STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością bran- ży żelaza i stali - zatrudni natychmiast Central- st. Oddział w Poznaniu, ul. Gwardii Ludowej 3 - pokój 301. K4669. LABORANT do magazynu gleb zaraz potrzebny - Stacja Chemiczno-Rolnicza Poznań, ul. Dąbrowskie- go 17. 31211g. STARSZEGO MAGAZYNIERA ze znajomością bran- ży żelaza i stali zatrudni natychmiast Central- st. Oddział w Poznaniu ul. Gwardii Ludowej 3 - po- kój 301. K4769. Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemys- lowego w Poznaniu, ul. Węglińska 7/9 (dojazd tramwajem 3, 13 i 20 tel. 671-271) zatrudni: - INSPEKTORÓW z wykształceniem wyższym i prak- tyką do Branżowego Ośrodka Organizacji i Norm Pracy. Zgłoszenia należy kierować do Działu Kad- r i Szkole- nia pod w/w adresem. K4391. Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania w Poznaniu ul. Stalingradzka 69 przyjmiemy do pracy zaraz - ROBOTNIKÓW - ładowaczy do wywozu nieczy- stości stałych, - ROBOTNIKÓW - mężczyzn i kobiety do ręcznego oczyszczania ulic i placów, również rencistów na 1/2 etatu. Warunki pracy i pracy do omówienia na miejscu w wydziale kad- r, pokój nr 17. K4543. Przychodnia Międzypokładowa w Jarocinie zatrudni LFKARZA MED. z dniem 1 lipca 1970 r. (Rada Zdrowia zapewnia mieszkanie spółdzielcze do którego partycypuje 2/3 wkładów, 13 pensję oraz pre- mie kwartalną ZUS i uprawnienia socjalne przewi- dziane dla pracowników przemysłowej służby zdro- wia). Przychodnia Międzypokładowa zatrudni również natychmiast lekarza med. dla Cegielni i Cukrowni w Witaszycach, oraz LFKARZA STOMATOLOGA. Sprawa mieszkania do uzgodnienia na miejscu. K4553. Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu ul. Golecińska 9 zatrudni od 1. 9. br. NAUCZYCIELA melioracji wodnych. Wymagane wykształcenie wyższe. K4699. Przychodnia Obwodowa w Szamotułach woj. poznań- skie zatrudni zaraz - LEKARZA na pełnym etacie w Poradni Rejonowej w Szamotułach. Istnieje możliwość dodatkowego za- trudnienia oraz dyżuru. Mieszkanie dwupokojowe w nowym budownictwie 30 objęcia od zaraz. K4632. Biuro Zbytu Sprzętu Pomiarowo-Kontrolnego w Po- znaniu, ul. Wielka 21, tel. 523-69 zatrudni zaraz: - KIEROWNIKA działu sprzedaży aparatury elektro- nicznej - wymagane wykształcenie wyższe tech- niczne lub handlowe i 6 lat praktyki zawodowej. - EKONOMISTĘ do analizy ekonomicznej z wy- kształceniem wyższym ekonomicznym lub prawni- czym - z 4-letnią praktyką w tym co najmniej 2 lata pracy związanej z wymienionym zagadnie- niem. Wynagrodzenie wg. obowiązującego taryfikatora. Zgłoszenia prosimy kierować do Działu Kad- r, ul. Wielka 21. K4998. Mistrz murarski z upraw- nieniami budowlanymi - wykonuje prace murar- skie i tynkarskie. Adres wskazać „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 31137g. Wytnij zachowaj! Szyje- my elegancko, ekspres- wo ubrania, fraki, spod- nie, sztuczne futra. Armii Czerwonej 9, podwórze. 30487g. Kto wykona elewacje ty- niem szlachetnym domu jednorodzinnego, materiał wykonawczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30540g. Maszyny do szycia - na- prawia Warsztat Mecha- niczny, Gwardii Ludowej 42. 29510g. Garaż murowany do wy- najęcia, ul. Wspólna 41 m. 1. 30828g. Garaż murowany do wy- najęcia, ul. Wspólna 41 m. 1. 30828g. Wytnij zachowaj! Szyje- my elegancko, ekspres- wo ubrania, fraki, spod- nie, sztuczne futra. Armii Czerwonej 9, podwórze. 30487g. Kto wykona elewacje ty- niem szlachetnym domu jednorodzinnego, materiał wykonawczy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 30540g. Maszyny do szycia - na- prawia Warsztat Mecha- niczny, Gwardii Ludowej 42. 29510g. Garaż murowany do wy- najęcia, ul. Wspólna 41 m. 1. 30828g.

Nad listami czytelników

Latem o zimie

Historia, którą poruszamy jest niesezonowa. Prze- cież trudno dzisiaj dyskutować o kłopotach ubiegłej zimy. A jednak zachęcił nas do tego list mieszkańców domu przy ulicy Chełmońskiego 12. Pisali oni: „...nie dopuście by nadchodząca zima była podobna do ubiegłej. Kilkadziesiąt dni nie opalano cale go domu. Sprawdźcie, kto jest win- nien i zaapelujcie do władz o pom- oc...” Sprawdziliśmy: w domu przy ul. Chełmońskiego 12 rzeczy- wiście ostatnią zimą zapisała się w pamięci mieszkańców jak najgorzej. W lutym nie palono w centralnym ogrzewaniu przez kilka dni, w marcu kilka naście, a w kwietniu przestano palić zupełnie. Interwencje lo- katorów nie przyniosły rezulta- tów. Czym więc uzasadnić te awarie? Czy brakowało opału? Czyżby zdecydowała tu nie- udolność administracji? Nie! Wszyscy lokatorzy nie płacili bowiem opłat za opał. Niełatwe jest chyba środo- wisko domu przy ul. Cheł- mońskiego 12. Dowodem tego powołany do życia społeczny komitet opałow, który m. in. zajmuje się zbieraniem opłat za opał. Okazało się, że nawet samorząd powołany do życia przez samych lokatorów miał trudności z zebraniem należą- cych kwot. Niebagatelną kwotę zalegają lokatorzy za u- biegłą zimę bo aż 4635 zło-

tych. Nietrudno sobie wyo- brazić, że w takiej sytuacji, przy silnych mrozach zabrakło opału. Oporni bardzo chę- tnie korzystali z ciepła za któ- re płacili inni. Sprawa jest naprawdę dra- styczna. Nie można dopuścić, by sytuacja powtórzyła się w bieżącym sezonie. Dlatego już dzisiaj zwracamy się do Pre- zydium DRN Grunwald, by zainteresowało się historią z domu przy ul. Chełmońskie- go 12. Dlaczego przez kilku opornych mają cierpieć pozos- tałi lokatorzy. (jk)

„Uwzględniona” reklamacja

Jeden z naszych czytelników nabył w sklepie „Motozbytu” nr 2 przy ul. Łukaszczyka wał korbowy do samochodu. Po zamontowaniu go, stwierdził wadę techniczną. Złożył natych- miast reklamację w sklepie. Ponieważ termin załatwienia się przedłużał zadzwonił do „Motozbytu” we Wrocławiu, do którego do zbadania prze- siano reklamowany wał. Wro- cław oświadczył, że zgodnie z instrukcją sklep winien załat- wić reklamację w ciągu 14 dni. Jednocześnie poinformo- wano czytelnika, że reklama- cja została uznana i powinien otrzymać zwrot pieniędzy.

Na takie dictum uradowany czytelnik pojechał do „Moto- zbytu” w Antoninku, Stamtąd odesłano go do sklepu nr 2. Kierownik stwierdził, że rekl- macja została uznana, lecz ża- dnych pieniędzy nie będzie zwracał...

A kto? Mamy nadzieję, że na to pytanie jednak „Moto- zbytu” odpowie nie tylko Czy- telnikowi, ale także nam. (jk)

Niedzielne koncerty w Parku Kasprzaka

W każdą niedzielę lipca i sierpnia odbywać się będą w murzli Parku Kasprzaka koncerty. Wykonawcami będą Orkiestra Rozrywkowa Pałacu Kultury pod dyrekcją Jana Te- reńskiego oraz soliści. Pier- szy koncert z tego cyklu odbę- dzie się dzisiaj, 5 bm. o godz. 17.30.

Organizatorami imprez są: Referat Kultury Prezydium DRN Grunwald i Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskie- go. (a)

INFORMUJEMY

Zebrań plenarne członków Klubu byłych więźniów obozu koncentracyjnego Dachau przy ZO ZBoWiD, odbędzie się 5 bm. (niedziela) o godz. 11 w lokalu Wojewódzkiego Zarządu Gmin- nych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, Plac Wolności 18 (wej- ście C) i piętro. W związku z awarią aparatu Rtg „Seriometa” zawiesz- a się działalność Ośrodka Badań Radio- fotograficznych przy ul. Strusia 9 na czas 6-8 lipca br.

W połowie lipca „Rarytas” w sprzedaży

W połowie lipca br. w po- znańskich sklepach rybnych ma- się ukazać w sprzedaży nowa konserwa z makreli „Rarytas”. Producentem jej są Zakłady Rybne w Gdyni. Nowością kon- serwy jest to, że produkowana jest ona z trzema rodzajami za- lew majonezowych, noszących nazwy sosów: szarego, muszta- rowego i curry. Trwałość konser- wy wynosi dwa lata. W tym roku Zakłady Rybne w Gdyni wyprodukują ok. 300 ton „Rarytasu”, a w przyszłym roku - 600 ton. Cała zaś rocz- na produkcja wszystkich asor- tymentów tych zakładów wyno- si około 5000 ton. (a)

Apel Muzeum we Wrzeszniu

Najstarsi mieszkańcy Wielkop- olski pamiętają jeszcze okres walk o polskości i język polski w szko- le pruskiej. Młodzi znają ten o- kres już tylko ze wspomnień ro- dziców i dziadków, a także z za- chowanych gdzieś w domu sta- rych szkolnych podręczników. Walka o język polski, to częś- naszą historii. Miejscem groma- dzącym pamiątki tamtych lat, jest Muzeum Regionalne im. Dzie- ci Wrzesińskich we Wrzeszniu. Ku- stosz tego Muzeum, za pośredni- ctwem „Głosu”, zwraca się do wszystkich mieszkańców naszego województwa z gorącą prośbą o pomoc w uzyskaniu jak najbo- gatszego zbioru dokumentów z okresu strajków szkolnych 1901-1902 i 1906-1907. Chodzi przede wszystkim o stosowane w II po- łowie XIX w. elementarze i podrę- czniki w języku polskim, jak i wprowadzane w okresie strajków i później elementarze i podręcz- niki w języku niemieckim. (bw)

Opowiadamy

Szczep harcera nr 57 z Pozna- nia - Za piękna pocztówkę i po- dzwońnięcia z obozu redakcja ser- decznie dziękuje „Marianie” - Po umyciu ku- chenki elektrycznej, dobrze jest raz po raz przetrzeć ją oliwą. (1611)

Mosiński internat - przed terminem

Dobre spisała się załoga Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 budująca szkołę zawodową i internat w Mosinie. O miesiąc wcześniej zakończyła ona pracę przy bu- dowie internatu na 300 osób. Dzięki temu, zanim jeszcze roz- pocznie się kolejny rok szkolny, budynek wykorzystany bę- dzie podczas wakacji letnich na kolonie dla dzieci pracow- ników Prezydium WRN.

Budynek szkolny gotowy będzie natomiast w lipcu. Po- zostanie zatem cały miesiąc na wyposażenie jego wnętrza. Obiekt ten oddany będzie do użytku zgodnie z planem. Na uwagę zasługuje fakt, że z góry przewidziano zakończenie jego budowy na miesiąc przed rozpoczęciem nauki. Na ogół bowiem nowe szkoły oddaje się użytkownikowi pod koniec sierpnia, co opóźnia z kolei rozpoczęcie w nich zajęć lek- cyjnych.

Investorem obu nowych budynków jest Kuratorium Okre- gu Szkolnego Poznańskiego. (a)

Wykrojniki, formy, tłocz- niki, wyrób - naprawa, szlifowanie płasko- i wy- kształtowanie. Warsztat ślusarski J. Miod- zewski, Poznań, św. Stanisława 16. 31115g. Przyjmę zlecenia krycie dachów: dachówka, papa, blacha, eternitem, łup- kiem, rynną, rury spusto- we i wentylacyjne oraz wszelkie obróbki blachar- skie. Jan Beska, Poznań, Wołowska 35. 30758g. Greplarnia waty, szmat wlnianych, ul. Bema 12. Poznań - czynna bez- przerwy urlopowych. gre- pluje na poczekaniu. Wy- siaść przed Mostem Mar- chlewskiego, tel. 550-71. 30313g.

I nki licznikowe, hamul- cowe, sprzętowe i do- taksometru wykonuje i re- generuje na poczekaniu. Warsztat mechaniczny - Poznań, Leonarda 2. 29958g. Matrymonialne Rzemieślnik lat 39 poślubi- łą wdowę, rozwidkę posiadającą mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grun- waldzka 19 dla 31336g. Panna 29-letnia, ze śred- nim wykształceniem, przy- stojna, sytuowana - po- zna odpowiedniego pana - wyższym wykształceniem Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28896g.

Wdowa lat 56, przystojna, zdrowa, posiada dom i piękny ogród w Poznaniu - pozna szlachetnego pa- na z gotówką, w celu ma- trymonialnym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28742g. Dwie panie po trzydziest- ce (nauczycielka, ekonomi- stka), inteligentne, kultu- ralne - poznają panów wykształconych, bez na- łogów, do lat 40. Cel ma- trymonialny. Oferty „Pra- sa”, Grunwaldzka 19 dla 28621g. Pania do lat 40 miła, kul- turalna (również z dziec- kiem) pozna prac. umy- sto - pozna szlachetnego pa- nia, rozwiedziony, posia- dający mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31020g. Pan wolny, przystojny lat 56, spokojny, uczciwy, pracujący, pragnie pozna- ć sympatyczną, posia- dającą domek lub samo- dzielne mieszkanie. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 31395g.

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, Grunwaldzka 19. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Prenumerata: wpłaty na kwartał, pół roku i rok przyjmują placówki Poczty i „Ruchu”. Druk: Poznańskie Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. B-6

† Dnia 3 lipca 1970 r. zakończyła swój pra- cowniczy żywot, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, teściowa, cio- cia i babunia, śp. JÓZEFA SELL z domu ZIAJKA Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 9.50 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikuwie. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, Szamarzewskiego 58 m. 35. 31503g. Dnia 2 lipca 1970 r. zmarł nasz były wieloletni pracownik MARIAN LUDWIG Zmarły był wybitnym i cenionym fachowcem, przelozonym i kolegą. Rodzinie Zmarłego składamy szczerze wyrazy serdecznego współczucia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 5 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Krzyżownikach. Dyrekcja - Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Arged” w Poznaniu M47

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 lipca 1970 r. zmarł nagle, w 40 roku życia, nasz kolega i współpracownik inż. JÓZEF WOLNY st. projektant Biura Projektów Kolejowych w Poznaniu. Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia skła- dają Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikuwie. 31457g

† Dnia 3 lipca br. zmarł nagle ROMAN MICHEJDA ukochany mąż, ojciec i brat. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 14.50 z kaplicy cmentarnej na Ju- nikuwie. Pogrzeźni w smutku żona, dzieci i rodzina 31471g

HELENA BĄCZKOWSKA z domu Siorpińska Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 7 bm. o godz. 11,55 na cmentarzu junikowskim. O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA Poznań, ul. Głogowska 115a m. 2

† Dnia 4 lipca 1970 r. zmarł po długich cier- pieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, dziadek i pradziadek, prze- żywszy lat 83, śp. JÓZEF WOJCIECHOWSKI b. radca prawny Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 7 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarnej na Junikuwie. O bolesnej stracie zawiadamiają w nicutulo- nym smutku DZIECI 31488g

† Dnia 3 lipca 1970 r. zmarł po długich i cięż- kich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., kochany mąż, ojciec, teść i dziadzius, prze- żywszy lat 63, śp. FRANCISZEK SOLIS Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 6 bm. o godz. 16 w Owinskach. W głębokim smutku pogrążona RODZINA Bolechowo, Swierczewskiego 16. 31479g

Polska - Włochy 65:52

13 punktów przewagi uzyskali polscy lekkoatleci w pierwszym dniu meczu z Włochami, który rozpoczął się w sobotę w Syrakuzach. Po 11 konkurencjach na sztafryna prowadzi 65:52 i należy przypuszczać, że w niedzielę różnica ta zostanie jeszcze powiększona.

Pierwszy dzień meczu choć nie przyniósł rezultatów na wysokim międzynarodowym poziomie stał pod znakiem zaciętej walki. Polacy wygrali pięć konkurencji, Włosi także pięć. Jak zwykle najwięcej emocji przyniosły pojedynki biegaczy.

Podczas lekkoatletycznych kobiecych mistrzostw USA w Los Angeles, mieszkająca stale w Stanach Zjednoczonych reprezentantka Tajwanu, Chi Cheng przebiegła 220 y. w czasie 22,6, poprawiając o 0,1 sek. rekord świata, ustanowiony przez nią przed trzema tygodniami. Chi Cheng wyrównała także oficjalny rekord świata na 100 y. wynikiem 10,3. 13 czerwca br. przebiegła ona jednak ten dystans w 10,0.

Podczas tych samych zawodów sztafeta klubu Atom Track Club z Nowego Jorku ustanowiła rekord świata na dystansie 4 x 400 y. wynikiem 3:44,4. Poprzedni rekord na leżał do tego samego klubu i wynosił 3:46,2. W rekordowej sztafecie biegły: Michelle Momillan (56,5), Shelley Marshall (57,4), Gale Fitzgerald (54,4) i Cheryl Toussaint (56,0).

Odmłodzenie III ligi piłkarskiej

Na ostatnim posiedzeniu Wydziału Gier i Dyscypliny PZPN zapadła decyzja, która będzie miała duży wpływ na odmłodzenie zespołów grających w ligach międzywojewódzkich, nazywanych potocznie III ligą. Zgodnie z tym zarządzeniem już w nowym cyklu rozgrywek na sezon 1970/71, który rozpoczyna się 9 sierpnia br. we wszystkich zespołach musi grać co najmniej po 3 zawodników do lat 23 i obowiązkowo jeden junior do lat 18, z tym, że junior musi grać co najmniej 45 minut w każdym meczu.

Decyzja WGD PZPN zmusi więc kluby, grające w 4 ligach międzywojewódzkich do odmłodzenia swoich składów, a drużyny przestaną być wreszcie rezerwuarem dla wyśłużonych, starszych wieloletni piłkarzy, którzy hamują awans utalentowanej młodzieży. (PAP)

SPORTSPORTSPORT

Interesujące spotkanie piłkarskie

Syria - Wielkopolska 3:3(2:3)

Na Stadionie 22 Lipca rozegrano wczoraj międzynarodowe spotkanie piłkarskie pomiędzy narodową jedenastką Syrii a reprezentacją Wielkopolski. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadził gospodarz 3:2.

Ci z kibiców, którzy zdecydowali się przybyć na Stadion 22 Lipca nie zawiedli się. Prawie przez cały mecz, gra była ciekawa i za

ciągła, a poza tym rzadko mamy okazję oglądać na poznańskich boiskach 6 bramek w jednym meczu. Goście, którzy przyjechali do Poznania z Gdańska, gdzie rozegrali spotkanie z młodzieżową reprezentacją Polski 1:3, zademonstrowali niezły poziom.

Międzynarodowe zawody łucznicze we Wrocławiu

W sobotę rozpoczęły się we Wrocławiu międzynarodowe zawody łucznicze z udziałem 64 zawodników i zawodniczek z Danii, Jugosławii, Szwecji, Węgier, Włoch i Polski. Zawody, rozgrywane na wrocławskim stadionie „Ślezy”, są ostatnim egzaminem przed mistrzostwami Europy, które odbędą się w dniach od 9-11 lipca w Hradec - Kralow (Czechosłowacja).

W pierwszym dniu dobrą formą wykazywali polscy juniorzy, którzy uzyskali dwa wyniki lepsze od dotychczasowych rekordów Polski juniorów: Jerzy Gawęł (Łączność Kraków) w strzelaniu na długie odległości (70 i 60 m) - rezultatem 571 pkt, o 20 pkt. lepszym od dotychczasowego rekordu oraz Wiktor Żarnowiecki (Orzeł Warszawa) w strzelaniu na odległość 70 m wynikiem 285 pkt, (poprzedni rekord - 265 pkt.).

Mieliśmy okazję oglądać kilka efektywnych akcji w wykonaniu piłkarzy syryjskich, z których na prawdę popisowym było zagranie w 61 min. lewą stroną zakończony strzeleniem bramki. Zdobył ją Shahrestan, który już w 2 min. uzyskał prowadzenie dla swoich barw. Trzecią bramkę dla Syrii zdobył Hanna.

Drużyna Wielkopolski występująca w zestawieniu: Drewniak (Wittig) - Grała, Hahn, Kaczmarek, Marcinkowski, Napierała, Łuczak, Rajewicz, Stankiewicz, Czernek (Kuc), Stępczak, w pierwszych minutach grała bardzo niemrawo ale już w miarę upływu czasu demonstrowała coraz lepszą formę. Najbardziej formacją gospodarzy była obrona, której konto bardzo poważnie obciążają wszystkie trzy bramki zdobyte przez gości. Najlepiej nasi piłkarze grali pod koniec pierwszej połowy, kiedy to w ciągu 19 minut zdobyli 3 bramki. Strzelili je Stankiewicz - dwie i Stępczak.

Nasi piłkarze strzelali również rzut karny, ale Marcinkowski nie popisał się i bramkarz gości bez trudu wylapał piłkę. (S)



Pod bramką syryjską.

Fot. (2) - K. Przychodźki

POLSKA DRUŻYNA SZOSOWA NADAL NIEPOKONANA

Po zwycięskim starcie w mistrzostwach Skandynawii w Herning, czwórka podopiecznych trenera H. Łasaka z powodzeniem wystąpiła w kolejnym sprawdzianie z udziałem kandydatów do medali na sierpniowych mistrzostwach świata. Znany bucharski klub Ujpesti DOZSA zorganizował ciekawą imprezę kolarską dla uczczenia swego jubileuszu. W drużynowym wyścigu na czas na dystansie 100 km, który przeprowadzono między miastem Hatvan i Salgotarjan, zmierzli się reprezentacje Polski, NRD, Bułgarii oraz trzy zespoły Węgier. Polacy postanowili wypróbować nieco inną zwrotek niż w Herning. Startowali tym razem debiutant w zespole Lech Kluj oraz uczestnicy czwartego ze spotu ostatnich mistrzostw świata w Brnie: Zbigniew Górski, Wojciech Matusiak i Krzysztof Stec. Nasza drużyna odniosła zwycięstwo w czasie 2:11,34 i po zaciętej walce zdołała pokonać o 6 sek. pierwszą reprezentację gospodarzy.

CZTERY REKORDY POLSKI

W sobotę rozpoczął się w Krakowie międzypaństwowy mecz pływacki Polska - Włochy w

Srebrny i brązowy medal polskich szybowników

W miejscowości Marfa w stanie Texas w USA zakończyły się w piątek 3 bm. szybowcowe mistrzostwa świata. Przyniosły one bardzo dobre wyniki reprezentantów Polski, którzy w klasie standard wywalczyli II i III miejsce, a w klasie otwartej - piąte. Tak więc, po niepowodzeniach przed dwoma laty w Lesznie Polacy znowu pokazali swą wielką klasę, potwierdzając, że słabe wyniki podczas mistrzostw w Lesznie były jedynie dziełem przejściowych niepowodzeń. Mówiąc o sukcesach naszych pilotów nie można pominąć faktu, że latali oni na szybowcach polskiej konstrukcji. Nasze „cobry” były zaskoczeniem dla wielu fachowców.

Zgodnie z przewidywaniami większy sukces odnieśli Polacy w klasie standard. „Cobra-15” bowiem swymi osiągnięciami były niemal równorzędny partnerami innych szybowców. W klasie otwartej natomiast „Cobra-17” wyróżnił się powałą szybowcom z włókien szklanych, ale w rękach tak doświadczonych pilota, jakim jest Edward Makula, spisywała się znakomicie. Oto ostateczna klasyfikacja mistrzostw klasy standard:

1. Helmut Reichmann (NRF) - 8663 pkt.
 2. Jan Wróblewski (Polska) - 8228
 3. Franciszek Kępka (Polska) - 8084 pkt.
- Klasa otwarta:
1. Georg Moffat (USA) - 8323 pkt.
 2. Hans - Werner Grosse (NRF) - 8036 pkt.
 3. Michel Mercier (Francja) - 7811 pkt.
 5. Edward Makula (Polska) - 6787 pkt.

O Puchar Intertoto

W meczu o Puchar Intertoto warszawska Gwardia pokonała austriacki klub I ligi WSG Swarowski Wattens 5:1 (2:1).

Jedenastka Polonii Bytom pokonała w sobotę na własnym boisku piątą drużynę ligi austriackiej, Wacker Innsbruck 1:0 (0:0).

Piłkarze Zagłębia Sosnowiec przegrali w Marsylii z miejscowym zespołem Olympique 1:3 (0:2)

ZWYCIĘSTWA SUKNIEWICZ I SARNY ORAZ REKORD ŚWIATA O'BIERNA W BERLINIE ZACHODNIM

W sobotę odbył się na stadionie olimpijskim w Berlinie Zachodnim międzynarodowy mityng lekkoatletyczny, w którym startowały reprezentantki Polski. Polki odniosły dwa zwycięstwa, w których szczególnie cenny jest sukces Teresy Sukniewicz w biegu na 100 m ppl. Rekordzistka świata uzyskała znakomity czas - 13,0, zwyciężając Australijkę Kilborn - 13,3 i Rosendahl (NRF) 13,5. Warto przypomnieć, że Kilborn i Rosendahl poprzedniego dnia wyraźnie pokonały w Zurichu Nowakową. W biegu na 100 m kobiet odbyły się dwie serie. Pierwszą z nich wygrała Wilden (NRF) - 11,6 przed Polką Jędrzejek - 11,7 i Rosendahl (NRF) - 11,7. W drugiej pierwszej miejsce zajęła Polka Sarna - 11,8 przed Schoenherr - (NRF) - 11,8.

Podczas berlińskiego mityngu padł rekord świata w biegu na 3000 m z przeszkodami. Ustanowił go Australijczyk Kerry O'Brien wynikiem - 8:22,0. (ot)

dalekoposem

konkurencjach kobiecych - Włoszki 42:40.

MISTRZOSTWA WOJSKA POLSKIEGO

Na rozgrywkach w Bydgoszczy mistrzostwach Wojska Polskiego w strzelectwie kulowym padł w sobotę nowy rekord Polski. Ustanowił go w pierwszym dniu strzelania z KBD - 1 z karabinu dowolnego na 300 m - KBD-1 (trzy postawy po 40 strzałów) startujący poza konkursem członek kadry narodowej Józef Botwin z warszawskiej Gwardii.

ŻUŁOWCY W BRYTANI

W Glasgow odbył się międzynarodowy mecz żużlowy, w którym re-

podoba? - „Subtelny kochanek” Achaume i Dubois; 21:30 Melodie z autografem St. Mikulskiego; 21:50 Opera G. Verdiego: „Trubadur”; 22:08 Gwiazda siedmiu wieczorów - Zespół Trubadurzy; 22:20 List gończy - rep.; 23:35 Piosenka z tele-kina; 23 Miniatury poetyckie - „Z krajny jezior”; 23:05 „Muzyka noca”; 23:50 Śpiewa Maria Laforet.

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8:15 - „Przypominamy, radzimy”; 8:35 - „Nowoczesność w domu i zagrodzie”; 9 - Dla młodych widzów - „Sport i zabawa”; 10 - „Zaczarowany kołuszek” - film prod. weg. - odc. III; 10:30 - „Tutejsi” - film prod. polskiej; 10:50 Uroczysty wieczór z okazji 20 rocznicy podpisania układu pomiędzy PRL a NRD o wytyczeniu ustalonej granicy państwowej. Transmisja ze Zgorzelca; 12:30 - „Bawcie się z nami”; 13:10 - „Przemiany”; 13:40 - Teatrzyk dla przedszkolaków: „Jedziemy z piosenką”; 14:10 - „W starej karczmie” - „Piórkiem i węglem” (Kraków); 14:35 - „Pol ska leży nad Bałtykiem” - teleturniej; 15:35 - Z cyklu: „Spotkanie z pisarzem” - z J. Szczepańskiego rozmawia A. Malachowski; 16:05 - „Święto Młodości” - rep. filmowy z Centralnego Święta Młodzieży w Kruszewicy n/Goplem; 16:30 - Fab. film ZSRR: „Dama z pieśkiami”; 17:55 - PKF; 18:05 - Z cyklu: „Japońskie maski” - „Na rozstajach”; 18:35 - Teatr TV na świecie: „Kapelusz” - dramat prod. hiszpańskiej; 19:20 - Dobra noc i Dziennik; 20:05 - „Muzyka i moda na plaży” - program rozrywkowy; 21:05 - „Wszystko mi wolno” - fab. film franc.; 22:30 - magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 16:50 - Dziennik; 17 - Teleferie - filmy dla dzieci - „Zebry” - z serii - „Tomek i pies” oraz - „Zawody pani Gęgałskiej” z serii Gwędwy wuja Remusa; 17:40 - „Echo stadionu”; 18:05 - „Kino Filmów Animowanych”; 18:35 - „Eureka”; 19:20 - Dobranoc i Dziennik; 20:05 - „Opowieści z dół kamienistych” - polski film TV; 20:35 - VII TV Festiwal Teatrów Dramatycznych - L. Kruczkowski - „Śmierć gubernatora”; Inscenizacja i reżyseria - J. Hoffmann. Scenografia - S. Bakowski. Choreografia C. Drzewiecki. Wykonawcy: B. Fafin, K. Zieliński, T. Leśniak, H. Kurpanik, I. Karamon, S. Cynalski, D. Grudzień, T. Bartkowiak, D. Zybalka, B. Strzeszewska, B. Jedraszka, J. Głapa, H. Lubiec, J. Jankowska, L. Nowicka, K. Horodyńska, W. Kaniowski, L. Szadziłowski, K. Mironowicz, J. Michalciewicz. Przeniesienie z Teatru Ziemi Lubuskiej im. L. Kruczkowskiego w Zielonej Górze; 22:05 - „Okno na świat” - rep. filmowy; 22:30 - Dziennik.

TV zastrzega prawo zmian.

LIPIEC	Filomeny
5	Dominiki
Niedziela	
6	Słońce: 3.37-20.17
Poniedziałek	

TEATR

NIEDZIELA
POLSKI - g. 19 „Bal manekinów”; NOWY - g. 16,30 „Abia z Zielonego Wzgórza”; OPERA i O-FERETKA - nieczynne; MARCINEK - g. 11 „Lajkonik”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
KINO DOBRZYCH FLIMÓW MUZA - g. 10, 12, 14, 16 „Winnietou i Apanaczi” (jug. 11 l.); g. 18, 20, 15 „Napać stulecia” (ang. 16 l.); APOLLO - g. 10, 12, 30, 15, 15, 18, 20, 30 i poniedz. od g. 12,30 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); BALT- TYK - g. 15, 30, 18, 20, 15 „Białe wilki” (NRD 16 l.); CZERNASTKA - nieczynne; GONG - g. 10, 12, 16 „Tajemniczy młoch” (radz. 14 l.); g. 18, 20 „Nieczekiwane lato” (norw. 16 l.); GRUNWALD - g. 15, 17, 30, 20 i poniedz. g. 17, 19, 30 „Planeta mały” (USA 14 l.); GWIAZDA - g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Polowanie na meczynne” (franc. 16 l.); poniedz. g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 „Sześciu Aleksandrów” (franc. 14 l.); KOSMOS - g. 11 „Hugo i Jęzefina” (szwedz. 11 l.); g. 19, 30 „Dziura w ziemi” (pol. 14 l.); poniedz. g. 19, 30 „Lew przeżył się do skoku” (weg. 16 l.); MALTA - g. 14 „Wyprawa po miód” (pol. 7 l.); g. 15, 17, 30, 20 „Różowa pante- ra” (ang. 16 l.); poniedz. g. 18, 20 „Kruk” (USA 14 l.); MINIATURKA - g. 14, 16, 18, 20 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.); poniedz. nieczynne; OLIMPIA - g. 11, 15 „Jacek i jego pieski” (bajka); g. 12, 30, 15, 17, 30, 20 i poniedz. g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Pojedynek w stołcu” (USA 16 l.); OSIEDLE - g. 17, 19, 30 „Sida” (ang. 16 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Nikt nie rodzi się zot- nierzem” (radz. 14 l.); PANCRNI- AK - g. 19 „Album Polski” (niok. 14 l.); poniedz. g. 17, 30 „A to historia i nerzucona” (włoski 18 l.); PALACOWE - g. 15, 17, 30, 20 „Młocę Elwiry Madigan” (szwedz. 15 l.); poniedz. nieczynne; PRZY- TAZN - nieczynne; RIALTO - g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20 „Winnietou wśród Sępów” (jug. 11 l.); RUSAZKA (Swarzędz) - g. 16 „Koncert miast” (pol. 7 l.); g. 17, 19, 30 „Dwoje na drodze” (USA 16 l.); poniedz. nieczynne; SCALA - g. 16 „Konic barona Ungrerna” (radz. 14 l.); g. 18, 20 „Album Polski” (pol. 14 l.); poniedz. g. 16, 18, 20 „Na tro-

pie sokola” (NRD 14 l.); TECZA - g. 17, 19, 30 „Major Dundee” (USA 16 l.); poniedz. g. 17, 19, 30 „Nie drażnić cici Leontyny” (franc. 16 l.); WARTA - g. 15, 17, 30, 20 „Zna ki na drodze” (pol. 14 l.); poniedz. g. 15, 17, 30, 20 „Lew przeżył się do skoku” (weg. 16 l.); WZASO- WICZ (Puszczykowo) - g. 14, 15 „Ciotki na rowerach” (radz. 7 l.); g. 17, 19, 15 „Miłosne przygody Moll Flanders” (ang. 14 l.); poniedz. nie czynne; WILDA - g. 15, 17, 30, 20 „Angelika i sultan” (franc. 16 l.); WŁOKNIARZ (Steszew) - g. 18 „Wielki waz Chingachook” (NRD 11 l.); WRZOS (Luboń) - g. 15, 17 „Winnietou wśród Sępów” (jug. 11 l.); g. 19 „Król Edyp” (włoski 16 l.); poniedz. nieczynne; WRZOS (Mosina) - g. 16, 19, 30 „Bunt na Bounty” (USA 14 l.); poniedz. nie czynne; FOTOPLASTIKON - g. 12-20 „NRD, Berlin Zachodni, Bremen”.

KONCERTY

NIEDZIELA
AMFITEATR (Cytadela) - g. 17 Koncert Wielkopolskiej Orkiestry Symfonicznej im. Kurpińskiego z udziałem solistów.

MUZEJA I WYSTAWY

Historii m. Poznania (St. Rynek) - codziennie g. 10-15, śr. g. 12-18, sob., dni przedw. nieczynne.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) - „Zwycięstwo” - w 25 rocznicę wyzwolenia Wielkopolski - codziennie g. 10-18, niedz. i święta g. 10-15.
Instrumentów muzycznych (St. Rynek) - codziennie g. 9-15, śr. g. 11-17, niedz. i święta g. 10-15 (do 23. VII. nieczynne).
Narodowe (Marcinkowskiego 9) - codziennie g. 9-15, śr. g. 11-17, niedz. i święta g. 10-15.
Przyrodnicze (Swierczewskiego 19) - codziennie g. 9-16, środa g. 11-18.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna- nia) - codziennie g. 10-17, niedz. i święta g. 11-15.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) - codziennie g. 10-15, śr. 11-17.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko- we (St. Rynek) - codziennie g. 11-17 (5. VII. nieczynne).
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) - codziennie g. 11-18, niedz. i święta g. 11-17.
Muzeum w Kórniku - g. 9-17, sob. g. 9-14.
Muzeum w Goluzhowie - co- dziennie g. 10-16.
Muzeum w Rogalinie - g. 10-16, niedz. i święta g. 10-18.
W poniedziałki wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania nieczynne.
Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) - „Lenin w sztuce słowa” - codziennie g. 10-19, środa i sobota - g. 10-14, niedz. i święta - nieczynne.
WOIT (St. Rynek 77) - „Czy znasz Wielkopolskę” - fotografie J. Korpala - g. 8-20, niedz. g. 10-14 (do 12. VII).
BWA Arsenal (St. Rynek) - Ry- sunki Barbary Gawdzik-Brzozow- skiej (Zakopane) oraz rzeźba i grafika Józefa Kopczyńskiego -

g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedz. nieczynne (do 12. VII).
Klub MPIK (Ratajczaka 39) - Wystawa haftów golińskich - He- lena Grygiel - g. 10-20.
BWA Arsenal - Galeria (St. Ry- nek) - Malarstwo i rysunki Wła- dysława Rutkowskiego (1924-1969) - codziennie g. 10-18, niedz. g. 10-17, poniedz. nieczynne (do 12. VII).
PTF (Paderewskiego 7) - Wysta- wa A. Mikołajczaka ze Szczecina pt. „Reportaż” - czynna codzien- nie g. 10-11, niedz. i św. g. 10-15 (do 10. VII).

DWURY

NIEDZIELA
Interna, chirurgia ogólna, okuli- styka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Młod- ych 7, tel. 511-11.
Laryngologia - Szpital Klinicz- ny im. Świeckiego, ul. Przyby- szewskiego 49, tel. 67-12-31.
PONIEDZIAŁEK
Interna, chirurgia ogólna - Szpi- tal Przyzakładowy HCP - ul. Dzierżyńskiego 194, tel. 312-21.
Chirurgia dziecięca do lat 14 - Wojev. Szpital Dziecięcy, ul. Kry- siewicza 7, tel. 536-21.
Okulistyka, neurologia - Szpi- tal Miejski im. Strusia, ul. Walki Młod- ych 7, tel. 511-11.
Laryngologia - Szpital Klinicz- ny im. Świeckiego, ul. Przyby- szewskiego 49, tel. 67-12-31.
NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK
Psychiatria - Klinika Psychia- tryczna, ul. Szpitalna 29/33 tel. 444-51.
Pogotowie Ratunkowe (ul. Chel- mońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w do- mu tel. 666-66; dla Poznania po- rady lekarskie, tel. 637-35 - pod- stacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - cała doba; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103 tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 - czynne cała doba.
Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne cała doba; pediatryczne (Chelmoń- skiego 20), g. 18-7, niedz. i święta - cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta - cała do- ba; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - cała doba; chi- rurgiczne II - ul. Kasprzaka 18 tel. 623-55 - cała doba.
Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 10-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 664-26); Jezyce (Mickiewicza 51, tel. 420-37); Stare Miasto (Garba- ry 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 318-56). Zgłaszanie wizyt w stacji PR. tel. 666-66.
„Telefon Zaufania” nr 586-87 (dyżuruje lekarz psychiatra lub psycholog) czynny cała doba. Po- rady w zakresie prawa rodzinnego alkoholizmu oraz chorób we- nerycznych od g. 15.30 do 22.30.
Porady przeciwalkoholowe, tel. 539-18, dyżury informacyjne w dni powszednie g. 8-19.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Złobicka 16, Staro- lecka 79 (dyżur nocny).
Miejska Lecznica dla Zwierząt:

ul. Grunwaldzka 248; tel. 67-24-15; od 8-21; w nocy nagie wypadki.

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I:
Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 14); 8:20 Show w rannych pan- tofelkach; 9:05 Fala 56; 9:15 Ma- gazyn Wojskowy; 10 „O Kacper- ku i kwiatkach” - słuch.; 10:20 Radioniedziela informuje i zapra- sza; 11 Rozgłośnia Harcerska; 11:40 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź - magazyn historyczny; 12:15 Wize- runki ludzi myślicy; 12:45 W sa- mo południe - konc. rozrywk.; 13:15 Nowości Programu III; 14 Radioniedziela. Radiowy magazyn przebojów; 14:30 „W Jeziornach” - odc. 533; 15 Koncert życzeń; 16:05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16:20 Teatr PR - VIII Międzynar. Festiwal Przyjaźni; „U kres” morza” - słuch.; 17:50 Gra Zespół „Jazz Band Ball”; 18:05 Muzyczna panorama rozgło- si; 19:15 Przy muzyce o sporcie; 20:30 „Matyskowie”; 21 Gra Ork. Tan. PR pod dyr. E. Czernego; 21:30 Kabaret literacki: „Ars lon- ga vita brevis”; 22:10 Radionie- dzieła. Wiecznie młody Louis Armstrong; 22:25 Dla tanecznych par; 23:10 Do tańca zapraszają orkiestry; 0:10 Program nocny z Kra- kowa.

WIADOMOŚCI

6, 7, 8, 9, 12, 05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2, 55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodia i piosenka słuchaczom polskim; 8:35 Radioproblemy; 10 Wielkopolska niedziela; 10:50 Transm. ze Zgorzelca z uroczyst. wiecz. z ok. 20 rocznicy podpisania układu po- między Polska i NRD; 13 Muza. polska; 13:30 Zgaduj zagadka; 15 Wa- kacjny Teatr - słuch.; 15:47 „Fu- mor lipcowy”; 16:30 Przedstawia- my polskich kandydatów na VIII Międzynar. Konkurs Pianistyczny im. F. Chopina; 17:05 Warszaw- ski Tygodnik Dźwiękowy; 17:30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR - Studio Współczesne: „Prześciecie przez wielkie góry” - słuch.; 18:35 Śpiewa „Mazowsze”; 19:45 Aud. wojkowska; 20 Wieczór literacko- muzyczny: „Wieczór z gwiazdami pierwszej wielkości”; 21:30 Tane- cy nie non stop; 22:05 Ogólnop. i pozn. wiadomości sportowe; 23:35 Jazz na dobranoc.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 15.05, 17, 19, 22, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14:05 Przeboje na start; 14:20 „Pe- ryjskop” - przegląd wydarzeń ty- godnia; 14:45 4/4 - magazyn; 15:30 Gościnie! Właśnie! - „Piotr od Eu- zyc” - bajka lużycka; 15:50 Zwie- rzenia prezentera; 16:15 Słowniczek awangardowy beatowej; 16:40 Album poezji miłosnej - „Antymiośność”; 17 Perpetuum mobile - magazyn; 17:30 „Salambo” - odc. 11 (pow.); 17:40 Mój magnetofon; 18:05 Po- lona śpiewa; 18:20 Początki z mia- steczka (Bolków) - rep.; 18:35 Sylwetka muzyka - Wl. Nahorn- y; 19 Mini-max - minimum słów, maksimum muzyki; 19:30 Jak wam się podoba? - „Subtel- ny kochanek”; 20 Savoire vivre w piosence; 20:15 Jak wam się po- doba? - „Subtelny kochanek”; Achaume i Dubois; 20:45 „Już ta- ki jestem zimny drań” i inne nie- taktowe piosenki; 21 Jak wam się